

dziennik

WSCHODNI

ŚRODA 1 LIPCA 2020 r.



Szkoła za dwa miesiące, 300 plus od już

Można składać wnioski o zapomogę na zakup przyborów i pomocy szkolnych

STRONA 3

Szpital wciąż na chorobowym

KONFLIKT Złe zarządzanie, kolejny plan naprawczy, zmarnowanie szansy na zmiany, które pozwoliłyby wyjść szpitalowi na prostą – to tylko niektóre zarzuty pracowników szpitala przy al. Kraśnickiej w Lublinie wobec obecnej dyrekcji i Urzędu Marszałkowskiego

Katarzyna Prus

Po naszych ostatnich publikacjach o nagłym odwołaniu Krzysztofa Skubisa z funkcji dyrektora szpitala przy al. Kraśnickiej skontaktowało się z Dziennikiem kolejnych pięciu pracowników tej lecznicy. Ich zdaniem szpital jest źle zarządzany, brakuje konsekwentnego i jasno wytyczonego planu na przyszłość, a nad dyscypliną pracy nie ma żadnego nadzoru.

– Wszystkie zmiany, które zostały do tej pory wprowadzone i szansa na to, żeby w końcu nasz szpital wyszedł z długów, zostały zmarnowane. Wracamy do tego, co było

– skarży się jeden z naszych rozmówców. – Przez wiele lat pracownicy nie mieli poczucia, że coś od nich zależy, po zmianie dyrekcji uwierzyliśmy w to. Niestety, Urzędowi Marszałkowskiemu najwyraźniej nie zależy na dobru szpitala, skoro bez konkretnego powodu odwołuje dyrektora i nie chce widzieć tego, że wiele korzystnych dla szpitala pomysłów było po prostu torpedowanych – podkreśla inny wieloletni pracownik szpitala i dodaje, że obecna dyrekcja (do czasu powołania nowego dyrektora szpitala kieruje Piotr Matej, były szef Departamentu Zdrowia w UM – red.) przygotowuje już trzeci program naprawczy.

Naprawiają i naprawiają

– Tak częste zmiany koncepcji na pewno nie służą szpitalowi, bo niczego nie można doprowadzić do

końca. A może to właśnie o to chodzi – nie kryje irytacji jeden z pracowników. Przypomina, że pierwszy plan naprawczy był napisany „na kolanie”, o czym świadczy m.in. fakt, że odrzucił go Bank Gospodarstwa Krajowego, który na tej podstawie miał udzielić szpitalowi wielomilionowej pożyczki. – W lutym został przyjęty nowy, konsekwentny program, co zresztą podkreślał sam Urząd Marszałkowski i chwalił dyrekcję za jego realizację. Jego efektem była m.in. zmniejszenie strat szpitala o kilka milionów. Teraz nagle okazuje się, że on też jest „do kosza” i potrzebny jest kolejny – denerwuje się inny pracownik.

Zdaniem naszych rozmówców, na „pozornym i chaotycznym” działaniu zależy kilku wieloletnim pracownikom szpitala. – Nie podobało im się to, że za-

częli tracić wpływ na to, co się dzieje w szpitalu, a ktoś „nowy” wprowadza zmiany. Wśród nich są m.in. osoby z administracji szpitala czy personelu medycznego, ale też takie, które miały odrębne umowy na usługi, które generowały koszty, a mogły być realizowane w inny sposób – zaznacza jeden z pracowników i podkreśla, że nie podobała się też wprowadzona dyscyplina i nadzór nad czasem pracy, na co wcześniej przymykano oko. – To te osoby kierowały skargi do Urzędu Marszałkowskiego, przekazując często nieprawdziwe informacje, korzystały też z politycznych koneksji. Intrygując chcieli doprowadzić do odwołania dyrektora i powołania kogoś, kto nie będzie się wychylał.

Jak nowe to obawy

Na prośbę o odniesienie się do zarzutów pracowników

rzecznik marszałka przysłał nam tylko krótki komentarz. – Każda zmiana zarządcza budzi niepokój wśród pracowników, rodzi pytania co do kierunku zmian, jednakże nie może to świadczyć o jakichkolwiek nieprawidłowościach czy lekceważeniu przez Urząd Marszałkowski szeroko rozumianego interesu szpitala, jak i jego załogi – komentuje Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka województwa lubelskiego. Tłumaczy, że Bank Gospodarstwa Krajowego nie odrzucił planu naprawczego dla szpitala, a „zwrócił się o jego weryfikację przez szpital”. – Podjęto już działania w tym zakresie – zaznacza Małecki i twierdzi, że przyjęty przez zarząd województwa plan naprawczy szpitala jest realizowany i się nie zmieniał.

Kościół to nie system awansów



ZMIANY Lubelska Kuria Metropolitalna opublikowała pełną listę zmian personalnych, w tym proboszczowskich. Poinformowała również o urlopach księży. Gdzie będą nowi proboszczowie?

STRONA 9

Wakacje z dreszczykiem

TURYSTYKA Mimo trwającej epidemii koronawirusa coraz więcej osób decyduje się na wakacje za granicą. Najbardziej popularne kierunki to Grecja i Bułgaria.

STRONA 2

Strata na cztery kopyta

PIENIĄDZE Mimo zapowiedzi ministra rolnictwa Jana Krzysztofa Ardanowskiego, że jeszcze w czerwcu upublicznione będą wyniki finansowe stadniny w Janowie Podlaskim, to raportu brak. I jeszcze na niego poczekamy.

STRONA 3

18. ofiara wirusa

Wczoraj w szpitalu w Biłgoraju zmarła 79-letnia kobieta z Covid-19. Jak poinformował sanepid, kobieta miała choroby współistniejące. To 18. ofiara koronawirusa w województwie lubelskim. Dotychczas w regionie potwierdzono badaniami laboratoryjnymi 650 przypadków zakażenia SARS-CoV-2. Wczoraj nie zano- towano nowych zakażeń. W grupie ozdrowieńców (tych, którzy pokonali koronawirusa) jest już 507 osób.

(KP)

Wakacyjne „atrakcje”: kajakiem przez śmieci

ALARM24 Plastikowe i szklane butelki, kanistry czy odpady budowlane można znaleźć w „zaporach”, które utworzyły się na Bystrzycy tuż za Lublinem. Odpowiedzialny za stan rzeki Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej zapowiada uprzątnięcie bałaganu



Zdjęcia zrobione przez Seweryna Wlazło na Bystrzycy na wysokości miejscowości Długi. Szerokość zatoru to około 10 metrów

FOT. SEWERYN WLAZŁO

Tomasz Maciuszczak

Zdjęcia zaśmieconej Bystrzycy na wysokości miejscowości Długi w gminie Wólka wysłał nam na alarm24@dziennikwschodni.pl mieszkaniec Lublina, który w minionym tygodniu płynął tędy kajakiem. – Na tym odcinku zaczynają się starorzecza i powalone drzewa kumulują wszystkie odpady z miasta. Tam od takich miejsc jest wyjątkowo

gęsto – relacjonuje Seweryn Wlazło. I dodaje, że w końcu dotarł do takiego punktu, w którym trzeba było zrobić „przenioskę”, bo zapora ze śmieci miała ok. dziesięciu metrów szerokości. – Po drodze mijalem miejsca, które mogłyby zostać totalnie zbagatelizowane. Ale to wygląda na tyle źle, że po nagłośnieniu tej sprawy powinno zostać uprzątnięte.

Pan Seweryn wrócił w to miejsce następnego dnia, by

zrobić więcej zdjęć. Wtedy spotkał jedną z okolicznych mieszkanki. – Przyznała, że jest załamana i nie wie, gdzie to zgłosić – mówi nasz rozmówca.

– Te śmieci pojawiły się tu wiosną. Pierwsze zatrzymały się na jednym z powalonych drzew w okresie Wielkanocy, a potem tylko ich przybywało – opowiada Dziennikowi pani Beata. I dodaje: – Te odpady tu przyplłynęły. Nie wiem skąd, ale na pewno nie

podrzucił ich nikt z mieszkańców.

Wykonane przez pana Seweryna zdjęcia wysłaliśmy do Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie, który odpowiada za stan rzek na terenie województwa lubelskiego. – Nie wpłynęło do nas zawiadomienie dotyczące śmieci zalegających w Bystrzycy na wysokości miejscowości Długi – informuje Beata Szolno-Szczepanik z RZGW.

Ale zapowiada, że zarząd przeprowadzi kontrolę rzeki na tym odcinku i „podejmie stosowne działania celem usunięcia powstałych tam zatorów”. Pracownicy instytucji na miejscu mają pojawić się dzisiaj.

TU ZGŁASZAJ

Podobne przypadki można zgłaszać właśnie w lubelskim RZGW drogą mailową (lublin@wody.gov.pl) lub telefoniczną (81 531 03 00).

Wakacje z dreszczykiem

TURYSTYKA Mimo trwającej epidemii koronawirusa coraz więcej osób decyduje się na wakacje za granicą. Najbardziej popularne kierunki to Grecja i Bułgaria

Katarzyna Prus

W o m e n c i e kiedy zostały uruchomione loty do Grecji z lotniska w Świdniku, sprawdziliśmy dostępne opcje i okazało się, że ceny są bardzo przystępne, mimo że to środek sezonu. Za cztery osoby sam lot wyniesie nas ok. 800 zł, doliczając do tego opłaty lotniskowe, bagażowe i ubezpieczenie wyjdzie ok. 1500 zł – mówi pan Tomasz z Lublina, który pod koniec lipca leci z rodziną na grecką wyspę Korfu. – Chcieliśmy wybrać się gdzieś z dziećmi na urlop, a obawiamy się, że na jesieni epidemia może się nasilić. Poza tym loty ze Świdnika są przewidziane tylko na lipiec i sierpień – dodaje.

– Od 19 czerwca, po tym jak w pełni otworzyły się dla turystów Grecja i Bułgaria, zainteresowanie jest ogromne. Najwięcej klientów pyta o Grację, która daje duże możliwości, bo nie jest to tylko kontynent, ale też wyspy. W sumie mamy teraz do wyboru siedem greckich kierunków – mówi Jacek Woźniak, właściciel biura Happy Tour w

Lublinie. – Mamy też pytania o Turcję, która ma się prawdopodobnie otworzyć 15 lipca. Najpopularniejsze są, tak jak wcześniej, wyjazdy tygodniowe w formule all inclusive, ale też w przypadku Grecji z opcją wyżywienia dwa razy dziennie. Jak na razie mamy tylko rezerwacje rodzinne – zaznacza Woźniak i dodaje, że pierwsze czartery wylecą z Polski już w najbliższą środę. – Pierwsze loty realizowane między 1 a 6 lipca będą tańsze. Potem ceny zaczynają się normować i będą podobne do tych ubiegłorocznych. Największe obłożenie będą miały czartery, które wystartują 3 lipca – mówi właściciel Happy Tour.

– Przykładowa cena tygodniowego wyjazdu bez wyżywienia dla czteroosobowej rodziny na grecką wyspę Zakynthos na początku lipca to 4,8 tys. zł, z kolei opcja all inclusive na wyspie Rodos, również dla czteroosobowej rodziny to koszt ok. 6 tys. zł.

W obu przypadkach chodzi o czterogwiazdkowe hotele.

Na jednym z popularnych portali podróżniczych można znaleźć mnóstwo ofert tygodniowych wyjazdów (lipiec



i sierpień), m.in. do Grecji, Hiszpanii, na Malte – nawet do ok. tysiąca złotych za osobę.

– Klienci pytają praktycznie o wszystkie kierunki otwarte do sprzedaży, jednak na czoło wysuwają się Grecja, Bułgaria, Hiszpania, Turcja i Egipt. Ceny zależą od konkretnej oferty, część jest porównywalnych do tych sprzed pandemii, część jest niższa, niektóre są wyższe. Jakie będą osta-

tecnie – zweryfikuje rynek. Prowadzimy elastyczną politykę cenową, uzależnioną od popytu, praktycznie codziennie wprowadzamy nowe oferty last minute – mówi Piotr Henicz, wiceprezes biura podróży Itaka.

Mimo dużego zainteresowania wiele biur podróży nie będzie w stanie odrobić strat. – Przepadła nam połowa sezonu. Chodzi o cały czerwiec i tak naprawdę początek

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

lipca, bo na razie mamy do dyspozycji tylko dwa kierunki. Przed epidemią w ofercie było ich kilkadziesiąt – przyznaje Woźniak. – Widzimy też ogromne zmiany jeśli chodzi o dostępność hoteli w związku z kryzysem. Szacujemy, że np. w Grecji nie otworzy się ok. 20 proc. hoteli.

BEZPIECZENSTWO NA LUBELSKIM LOTNISKU

Do terminalu mogą wejść tylko pasażerowie obsługiwanych rejsów lub osoby sprawujące opiekę nad nieletnimi lub niepełnosprawnymi. Wejściem przeznaczonym dla podróżnych stało się to od przystanku kolejowego, na którym zatrzymuje się szynobus. Tutaj pracownicy lotniska weryfikują, czy dana osoba ma uprawnienia, aby wejść do środka. Następnie trzeba przejść przez bramkę mierzącą temperaturę. Wchodzą ci z temperaturą niższą niż 38 °C. Natomiast podróżni z temperaturą równą lub wyższą niż 38 °C będą kierowani do tzw. kabiny oceny zdrowia, gdzie będą oceniane symptomy charakterystyczne dla Covid-19 i prowadzony wywiad pod kątem możliwości zarażenia się koronawirusem. Na terenie terminala trzeba nosić maseczkę i zachować dystans. Dostępne są dystrybutory z płynem dezynfekcyjnym.

Kościół to nie system awansów

Jest nowy duszpasterz akademicki KUL, a także nowi kapelani m.in. szpitala przy ul. Staszica w Lublinie i Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim. Lubelska Kuria Metropolitalna opublikowała pełną listę zmian personalnych, w tym proboszczowskich. Poinformowała również o urlopach księży.

Tegoroczne zmiany zostały ogłoszone w czwartek, w poszczególnych kościołach – w niedzielę, zaś kompletna lista z nazwiskami kapłanów, których dotyczą tegoroczne zmiany została opublikowana na stronie archidiecezji w poniedziałek.

Sporo emocji wzbudziła decyzja arcybiskupa Stanisława Budzika dotycząca skierowania do innej parafii, w Snopkowie k. Lublina, ks. Mirosława Matusznego, który przez ostatnie 6 lat kierował lubelską parafią p.w. Nawrócenia św. Pawła. Kapłan w niedzielę pożegnał się ze swoimi parafianami. Nie brakowało komentarzy, że to „zsyłka”, „karę za odwagę” (duchowny jest znany

m.in. z kontrowersyjnych wypowiedzi na temat osób LGBT).

– Częściej zdarza się, że proboszcz przechodzi z mniejszej parafii na większą, ale nie jest to regułą – zauważa ks. Adam Jaszcz, rzecznik prasowy archidiecezji lubelskiej. – Powtarzanie też, że przejście proboszcza z większej parafii do mniejszej jest zsyłką albo karą, niestety świadczy o dosyć wąskim rozumieniu Kościoła. Zmiany personalne proboszczów nie powinny działać jak system awansów. Papież Franciszek przestrzega nas, księży, przed klerykalizmem i próżnością, czyli przed takim myśleniem, że akurat my w naszej parafii realizujemy jakąś lepszą wersję chrześcijaństwa, bo tak nam mówią nasi sympatycy. Dojrzałość kapłańska wiąże się z gotowością służenia Panu Bogu i ludziom w różnych miejscach.

Ks. Adam Jaszcz podkreśla, że „zmiany personalne proboszczów motywowane są dobrem poszczególnych wspólnot”. – Księża

biskupi mają całościowy, a nie tylko fragmentaryczny wgląd w funkcjonowanie konkretnych parafii – zaznacza rzecznik archidiecezji lubelskiej. – Decyzje są konsultowane w szerokim gronie. Nie biorą w tym udziału żadne siły pozakościelne.

Tegoroczne zmiany dotyczą 11 proboszczów, którzy osiągnęli wiek emerytalny. Jest też 11 nowych proboszczów, kolejnych 17 będzie kierować nowymi parafiami. Na swoje pierwsze parafie zostało skierowanych także 10 neoprezbiterów, zaś zmiany wikariuszowskie dotyczą 40 księży. Kuria poinformowała też, że arcybiskup Stanisław Budzik udzielił urlopu dwóm kapłanom.

– Każdy ksiądz ma prawo poprosić o roczny urlop – wyjaśnia ks. Adam Jaszcz. – Przyczyny mogą być bardzo różne, np. stan zdrowia, problemy osobiste. Nie jest to odejście z kapłaństwa, ale czas na nabranie sił, aby wrócić do posługi.

(AA)

● **PEŁNA LISTA ZMIAN PERSONALNYCH NA STR. 9**

Zagrzewał do wyborów



W ramach mobilizacji elektoratu przed drugą turą wyborów prezydenckich z całodniową wizytą w województwie lubelskim przebywał premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu przekazuje samorządom dotacje z zainicjowanego przez prezydenta Andrzeja Dudę Funduszu Inwestycji Samorządowych.

Gminy i powiaty z naszego regionu z realizowanego przez Ministerstwo Rozwoju programu mają otrzymać w sumie ok. 436 mln zł. W ubiegły czwartek, jeszcze przed głosowaniem w pierwszej turze wyborów, na konferencjach prasowych z udziałem

samorządowców w kilku podlubelskich miejscowościach nowiny w tej sprawie ogłaszał poseł PiS Sylwester Tułajew.

Wczoraj podobnym szlakiem podążył premier Morawiecki, który promesy z FIS przekazał dziewięciu miastom województwa lubelskiego. Zaczął od Łęcznej, Lubartowa i Łukowa.

Podczas spotkania z mieszkańcami Lubartowa szef rządu pochwalił się znajomością lokalnych zabytków, jak klasztor ojców kapucynów, pałac Sanguszków, kościół św. Anny.

– Bardzo piękne miejsca, cała Polska powinna o nich usłyszeć. Żeby tak było, trzeba remontować drogi, inwe-

W Opolu Lubelskim premier Mateusz Morawiecki spotkał się z mieszkańcami

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

stować w szpitalu i szkoły, ale również w piękne polskie zabytki. Lubartów jest, a powinien być, jeszcze bardziej centrum turystyki – mówił Morawiecki. – Żeby Lubartów przyciągał turystów i przedsiębiorców z całego świata i całej Polski, inwestycje lokalne muszą dostać wsparcie. I dostaną wsparcie ze strony państwa. Tu w naszym powiecie ponad 20 milionów złotych na drogi, szpitale, inwestycje wodno-kanalizacyjne i zabytki. I taką ofertę tutaj przywożę – kontynuował premier.

dziennik Wschodni

WYDAWCA:
Corner Media Sp. z o.o.

Siedziba redakcji:
ul. 3 Maja 18/2 (I piętro),
20-078 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Wojciech Zakrzewski, tel. 691 770 009,
e-mail: wojciech.zakrzewski@dziennikwschodni.pl
Zamość: Agnieszka Dybek, tel. 697 770 423,
e-mail: agnieszka.dybek@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Dyrektor Grzegorz Zubala,
tel. 81 46 26 837, 519 503 529
e-mail: grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl,
oferta@dziennikwschodni.pl

Adres: 3 Maja 18/2 (parter), 20-078 Lublin
Terenowe oddziały:
Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

WAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Będą pieniądze na wakacje dla dzieci

Każde dziecko, na które pobierane jest 500+, ma dostać na przełomie lipca i sierpnia bon turystyczny. 500 zł będzie mogło być wydane na kolonie, obozy czy wakacje organizowane wyłącznie w Polsce. Rządowy program wsparcia polskiej branży turystycznej początkowo miał być 1000-złotowy bonem dla zatrudnionych na umowę o pracę. Ostatecznie ustalono jednak, że przyznane będzie 500 zł na każde dziecko w rodzinie. A tych jest w Polsce 6 mln. W przypadku dzieci niepełnosprawnych dodatkowo 500 zł zostanie przyznane ich opiekunowi. Żeby otrzymać bon, trzeba będzie się zarejestrować na Platformie Usług Elektronicznych ZUS (PUE ZUS), m.in. za pomocą Profilu Zaufanego, kwalifikowanego podpisu elektronicznego lub systemu bankowości internetowej. Otrzymamy tam bon, który będzie wygenerowanym indywidualnym kodem. Wykorzystać będzie go można do opłacenia kolonii, obozów, wycieczek czy innych form wypoczynku dzieci do końca 2022 roku. Płacić nim będzie można wielokrotnie, aż do wyczerpania puli 500 zł. Bonu nie będzie można wymienić na gotówkę. Bon turystyczny zrealizować będzie można wyłącznie w firmach turystycznych, które przystąpią do programu. Bazę tych instytucji stworzy Polska Organizacja Turystyczna. Znajdą się tam ośrodki wypoczynkowe, hotele, organizatorzy kolonii i obozów młodzieżowych, gospodarstwa agroturystyczne czy klub sportowe, które organizują obozy dla dzieci i młodzieży. Pojawić mają się także atrakcje turystyczne: muzea i parki rozrywki, gdzie za bon będzie można kupić bilet wstępu. **ASK**

Już można się starać o „piórnikowe”

ZAPOMOGA Dziś zaczyna się przyjmowanie wniosków do programu „Dobry Start”. W jego ramach każde uczące się dziecko otrzyma 300 zł na wyprawkę szkolną

Agnieszka Kasperska

„Dobry Start” to przyznawane raz w roku, bez względu na dochód rodziny, pieniądze dla dzieci, które uczą się w szkole podstawowej, szkole ponadpodstawowej, szkole artystycznej, młodzieżowym ośrodku socjoterapii, specjalnym ośrodku szkolno-wychowawczym, specjalnym ośrodku wychowawczym lub ośrodku rewalidacyjno-wychowawczym.

– Pieniądze otrzymać mogą rodzice oraz opiekunowie na dzieci do ukończenia przez nie 20 roku życia, a w przypadku dzieci z niepełnosprawnościami do ukończenia 24. roku życia – informuje Katarzyna Fus, dyrektor MOPR w Lubinie – Co istotne, 300+ nie przysługuje na dzieci rozpoczynające naukę w zerówce oraz studentom.

Wnioski o świadczenie 300+ w lipcu składamy elektronicznie za pośrednictwem bankowości elektronicznej lub platformy Ministerstwa Rodziny (empatia.mrpips.gov.pl).

– Zachęcamy wszystkich mieszkańców Lublina do korzystania z elektronicznych form składania wniosków. Można to zrobić z dowolnego miejsca i o dogodnej dla siebie porze, bez konieczności



osobistego kontaktu z urzędem – podkreśla dyr. Fus.

Od 1 sierpnia wnioski będzie można złożyć również w wersji papierowej w miejskich lub gminnych ośrodkach pomocy społecznej w swojej miejscowości. W przypadku mieszkańców Lublina będzie to MOPR przy ul. Zemborzyckiej.

Wypłata gotówki z wniosków złożonych w trakcie wakacji nastąpi najpóźniej do końca września. Warto pamiętać, że o pieniądze wnioskować można tylko do 30 listopada.

Renata Sobieraj z księgarni Mirento w Lublinie prezentuje tegoroczne wzory szkolnej wyprawki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– W przypadku wniosków, które wpłyną do nas po miesiącach wakacyjnych, mamy maksymalnie dwa miesiące na ich rozpatrzenie. Zawsze staramy się jednak realizować wypłaty sprawnie i sukcesywnie – tłumaczy Katarzyna Fus

To już ostatni rok, kiedy wnioski na „Dobry Start” można składać w wakacje. W przyszłym roku deklaracje będzie można składać od 1 lutego (elektronicznie) lub od 1 kwietnia (tradycyjnie i elektronicznie).

500+ DŁUŻEJ

W ubiegłym roku 1 lipca był też terminem, w którym rozpoczynał się nabór wniosków o świadczenia wychowawcze w ramach programu „Rodzina 500+”. Tym razem jest inaczej. Osoby, które złożyły taki wniosek w ubiegłym roku mają przyznane świadczenie do końca maja 2021 r. Dlatego przyjmowanie wniosków na kolejny okres odbywać się będzie od 1 lutego 2021 r. przez internet, a drogą tradycyjną – od 1 kwietnia 2021. Żeby przystąpić do programu dla nowo narodzonego dziecka, wniosek można złożyć w każdej chwili za pośrednictwem portalu Emp@tia, Platformy Usług Elektronicznych ZUS czy bankowości elektronicznej.

Strata na cztery kopyta

Wciąż nie ma raportu finansowego stado koni arabskich w Janowie Podlaskim za ubiegły rok. Kilka tygodni temu, podczas wizyty w hodowli, minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski zapowiedział, że wyniki będą jawne jeszcze w czerwcu.

O sprawę janowskiej stadniny pytało ostatnio wielu parlamentarzystów. – Dokumentacja sprawozdawcza nie została złożona przez zarząd do Zgromadzenia Wspólników reprezentowanego przez Departament Nadzoru nad Spółkami KOWR – zaznacza Wojciech Adamczyk rzecznik KOWR. Rozpatrzenie sprawozdania planowane jest na koniec sierpnia. – Wynik finansowy stadniny formalnie będzie znany na początku września – zaznacza rzecznik.

Przypomnijmy, że 2018 rok stadnina zamknęła ze stratą 3,2 mln zł. Minister

rolnictwa zapewniał podczas wizyty w Janowie, że wynik za ubiegły rok na pewno nie będzie na takim poziomie, tylko dużo lepszy. Więcej zdradził nam wówczas szef KOWR. – Już wstępnie wiemy, że strata będzie na poziomie ok. 900 tys. zł, wcale nie będą to miliony, jak sugerują niektórzy. Raporty mamy u siebie i takie są fakty – przekonuje Grzegorz Pięta, dyrektor generalny KOWR.

Od kwietnia stadnina ma nowego prezesa Marka Gawlika. Z informacji resortu rolnictwa wynika, że obecny zarząd weryfikuje sporządzony w październiku ubiegłego roku plan naprawczy. Nowy prezes stadniny wiele razy podkreślał potrzebę dokapitalizowania spółki.

Jednak zdaniem Marka Szewczyka, autora znanego w branży bloga „Hipologika”, brak wyników finansowych stadniny za 2019 rok może mieć podłoże polityczne. – Choć w większości stadnin zgro-

madzenia wspólników już się odbyły i znamy wyniki finansowe tych spółek, to w przypadku Janowa Podlaskiego jest inaczej – zauważa. – Świeżo po nagłośnieniu przez posłanki PO fatalnej sytuacji zwierząt w janowskich stajniach i obozach, a także w trakcie kampanii prezydenckiej trzeba odwieleć podanie straty, jaką zanotowała za 2019 rok janowska spółka z powodów politycznych – uważa Szewczyk. W jego ocenie za miesiąc lub dwa, gdy dowiemy się o sytuacji finansowej, „opinia publiczna zapomni, co ujawniły posłanki PO”.

Przypomnijmy, że w maju posłanki Koalicji Obywatelskiej Joanna Kluzik-Rostkowska oraz Dorothea Niedziela kontrolowały stadninę. Ich relacja wskazywała m.in. na zaniedbania stanu zwierząt. Minister tłumaczył to m.in. pandemią koronawirusa i zakazem wstępu osób z zewnątrz do stadniny.

EWELINA BURDA



KRAJOWY FUNDUSZ SZKOLENIOWY

– OFERTA DLA PRACODAWCÓW I PRACOWNIKÓW

Informujemy o możliwości uzyskania dofinansowania ze środków Krajowego Funduszu Szkoleniowego (KFS) na różne formy kształcenia ustawicznego, z którego skorzystać mogą zarówno pracodawcy, jak i pracownicy. Głównym celem KFS jest zapobieganie utracie zatrudnienia z powodu braku kompetencji adekwatnych do wymagań dynamicznie zmieniającej się gospodarki. Zasady uzyskania wsparcia ze środków KFS przewidują, że w roku 2020 zainteresowani pracodawcy mogą wystąpić o przyznanie środków na:

- wsparcie kształcenia ustawicznego dla osób powracających na rynek pracy po przerwie związanej ze sprawowaniem opieki nad dzieckiem;
- wsparcie kształcenia ustawicznego osób po 45 roku życia;
- wsparcie zawodowego kształcenia ustawicznego w zidentyfikowanych w danym powiecie lub województwie zawodów deficytowych;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w związku z rozwojem w firmach technologii i zastosowaniem wprowadzonych przez firmy narzędzi pracy;
- wsparcie kształcenia ustawicznego w obszarach/branżach kluczowych dla rozwoju powiatu/województwa wskazanych w dokumentach strategicznych/planach rozwoju;
- wsparcie realizacji szkoleń dla instruktorów praktycznej nauki zawodu bądź osób mających zamiar podjąć się tego zajęcia, opieku-

nów praktyk zawodowych i opiekunów stażu uczniowskiego oraz szkoleń branżowych dla nauczycieli kształcenia zawodowego;

- wsparcie kształcenia ustawicznego pracowników zatrudnionych w podmiotach posiadających status przedsiębiorstwa społecznego, wskazanego na liście przedsiębiorstw społecznych prowadzonej przez MRPIPS, członków lub pracowników spółdzielni socjalnych lub pracowników Zakładów Aktywności Zawodowej.

O dofinansowanie mogą wystąpić wszystkie podmioty definiowane jako pracodawcy w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 25 ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, tj. każda jednostka organizacyjna, chociażby nie posiadająca osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudnia co najmniej jednego pracownika.

Szczegółowych informacji dotyczących możliwości składania wniosków na środki KFS udzielają powiatowe urzędy pracy.

Krajowy Fundusz Szkoleniowy – art. 69a ust. 2 pkt.1 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2019 r., poz. 1482, ze zm.)

wuplublin.praca.gov.pl

Lex deweloper chce na Tatary

BUDOWNICTWO Sześć bloków z 388 mieszkaniami zamierza postawić przy ul. Gospodarczej spółka, która stara się o zgodę Rady Miasta w trybie ustawy lex deweloper. Wspomniana ustawa dopuszcza, pod warunkiem zgody radnych, budowę mieszkań wbrew przeznaczeniu terenu, a właśnie tak jest w tym przypadku



Dominik Smaga

Plan wyklucza tutaj bloki

Inwestor upatrzył sobie przy Gospodarczej zdegradowany teren po dawnej wytwórni prefabrykatów, gdzie dziś straszą swoim wyglądem szczątki zabudowań i wałają się śmieci. Teren jest oficjalnie przeznaczony pod „aktywność gospodarczą”, o czym mówi plan zagospodarowania tej części Lublina uchwalony przez Radę Miasta już piętnaście lat temu. Wyznaczenie w planie „terenu aktywności gospodarczej” sprawiło, że nie-możliwa stała się tu budowa bloków.

Spółka chce ominąć plan

Zarejestrowana w podkarpackim Jasle spółka BIK

zamierza ominąć ograniczenia wynikające z planu zagospodarowania. Może to zrobić korzystając ze słynnej specustawy zwanej lex deweloper. Ustawa dopuszcza inwestycje mieszkaniowe na terenach o innym przeznaczeniu, o ile inwestor uzyska zgodę radnych, którzy głosują nad jego koncepcją bloku lub osiedla. Wniosek spółki BIK z załączoną koncepcją osiedla właśnie wpłynął do Urzędu Miasta. Został opracowany dla inwestora przez lubelską pracownię Kożuchowski Architekci.

Co miałyby tutaj powstać

Deweloper planuje sześć bloków, których najniższe części miałyby trzy piętra, najwyższe dziewięć. Łącznie byłoby 388 mieszkań

(średnio 52 mkw.), a liczba lokatorów jest szacowana na 721 osób. W parterach przewidziano lokale usługowe. Budowa miałaby być podzielona na dwa etapy po trzy bloki, a w pierwszym etapie inwestor obiecuje też przebudować fragment ul. Gospodarczej.

Blokom ma towarzyszyć 518 miejsc parkingowych, z czego 490 dla mieszkańców (1,25 miejsca na mieszkanie), reszta dla lokali usługowych. Większość miejsc (387) miałaby się znaleźć w podziemnym parkingu. Obok ma być posadzonych 85 drzew, koncepcja przewiduje zbiornik na deszczówkę (50 m. sześć.) do podlewania zieleni. Ponadto „rozważana jest możliwość wykonania śmietników podziemnych

Deweloper planuje sześć bloków, których najniższe części miałyby trzy piętra, najwyższe dziewięć. Łącznie byłoby 388 mieszkań (średnio 52 mkw.), a liczba lokatorów jest szacowana na 721 osób

ILUSTRACJA: MATERIAŁY INWESTORA

w formie opuszczanych platform”.

Można już zgłaszać uwagi

Czy budowa bloków między ul. Gospodarczą a linią kolejową to dobry pomysł na wykorzystanie zdegradowanego terenu obok kościoła? W tej sprawie może się wypowiedzieć każdy zainteresowany, bo Ratusz ma ustawowy obowiązek umożliwić wszystkim chętnym wyrażenie swojej opinii.

Sugestie, opinie i uwagi można zgłaszać Wydziałowi Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta. Można to robić listownie (ul. Wieniawska 14, 20-071 Lublin), mailem (architektura@lublin.eu) lub złożyć pismo osobiście w Biurze Obsługi Mieszkańców przy Wieniaw-

skiej 14 (I piętro, stanowisko 9 lub 10). Co ważne, uwagi nie mogą być anonimowe. – Można je zgłaszać do 20 lipca – informuje Joanna Stryczewska z Urzędu Miasta.

Decyzja należy do radnych

Wniosek spółki BIK został też wysłany przez Urząd Miasta do uzgodnień z innymi instytucjami. Ostatecznie o losach terenów przy Gospodarczej przesądzi Rada Miasta, która może się zgodzić na inwestycję zaproponowaną przez dewelopera lub odmówić mu takiej zgody. Głosowania w tej sprawie można się spodziewać po wakacjach. Ewentualną odmowę dewelopera będzie mógł zaskarżyć do sądu administracyjnego.

Kolejna zmiana na Lipowej

NA DROGACH Nowa organizacja ruchu obowiązuje od wczoraj na skrzyżowaniu ul. Lipowej z ul. Skłodowskiej i Okopową. Ma ułatwić poruszanie się na wyznaczonym tędy objeździe. Wprowadzone zostało „łamane pierwszeństwo” dla skręcających z Lipowej w Okopową lub na odwrót. – Natomiast ul. Skłodowskiej pozostanie ulicą podporządkowaną – informuje Grzegorz Jędrak z biura prasowego Ratusza. Sygnalizacja świetlna ma być zdemontowana. (DRS)



Znów omijamy al. Długosza

UTRUDNIENIA Od wczoraj zamknięta dla ruchu jest al. Długosza między Al. Raclawickimi a wjazdem do szkół budowlanych. Kierowcy jadący od ul. Leszczyńskiego wysłani są na objazd przez ul. Popiełuszki i Poniatowskiego do Al. Raclawickich.

Komunikacja miejska kursuje zmienionymi trasami: linie 2, 4 i 13 jeżdżą przez al. Sikorskiego i Al. Raclawickie, 11 i 15 Okopową, Zesłańców Sybiru, 3 Maja, al. Solidarności, Czechowską, Leszczyńskiego i Popiełuszki, linia 44 przez Zesłańców Sybiru, 3 Maja, al. Solidarności, Cze-

chowską, Leszczyńskiego i Popiełuszki.

Linia 44 jeździ od wczoraj przez Okopową, Zesłańców Sybiru, 3 Maja, al. Solidarności i Północną (od Lipińskiego), linia 74 ma przystanek końcowy przeniesiony na ul. Zesłańców Sybiru, a przez ul. Popiełuszki wysłano tymczasową linię 702, której trasa przebiega z Okopowej przez Chopina, Krakowskie Przedmieście, Al. Raclawickie, al. Sikorskiego, Popiełuszki, Leszczyńskiego, Czechowską, al. Solidarności, 3 Maja i Kołłątaja do Okopowej. (DRS)

Otwierają kolejne baseny

CZAS WOLNY Od dziś otwarta będzie część aquaparku przy Al. Zygmuntowskich, który działa w niepełnym zakresie ze względu na trwającą przebudowę wentylacji. Również od dziś czynna ma być stara pływalnia Strefa H2O. Natomiast w najbliższy weekend nad zalewem otwarte zostaną baseny ośrodka Słoneczny Wrotków



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI (2)

Dominik Smaga

Do wczoraj w Aqua Lublin można było korzystać tylko z dużego basenu olimpijskiego. Od dziś czynne są kolejne atrakcje. – Część z 9-metrową zjeżdżalnią rodzinną, jacuzzi, rwącą rzeką prowadzącą na zewnątrz kuli, dwie zjeżdżalnie rurowe i basen sportowy do nauki pływania – wylicza Katarzyna Łeppek z Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Ze względu na trwający remont będzie się tu wchodzić przez basen olimpijski. – Saunarium nadal pozostaje nieczynne.

Aquapark będzie czynny we wszystkie dni tygodnia od godz. 10 do 22. Tymczasem

duża pływalnia jest dostępna w dni powszednie od godz. 6 do 22, zaś w weekendy od godz. 10 do 20.

Przed wyjściem z domu warto sprawdzić, czy w basenie są wolne miejsca.

– W związku z nałożonymi limitami na naszej stronie internetowej klienci mogą online sprawdzać liczbę dostępnych miejsc – informuje Katarzyna Łeppek. Informacje można znaleźć na stronie mosir.lublin.eu. Również tutaj można również sprawdzić liczbę wolnych miejsc w Centrum Sportowo-Rekreacyjnym przy Łabędziej, gdzie czynny jest nie tylko basen, ale także saunarium. Ośrodek przy Łabędziej ma pracować w wakacje od godz. 10 do 21.45.

Również od dzisiaj można korzystać ze Strefy H2O, czyli starej pływalni przy Al. Zygmuntowskich, która będzie czynna w godzinach popołudniowo-wieczornych: od godz. 14 do 21.

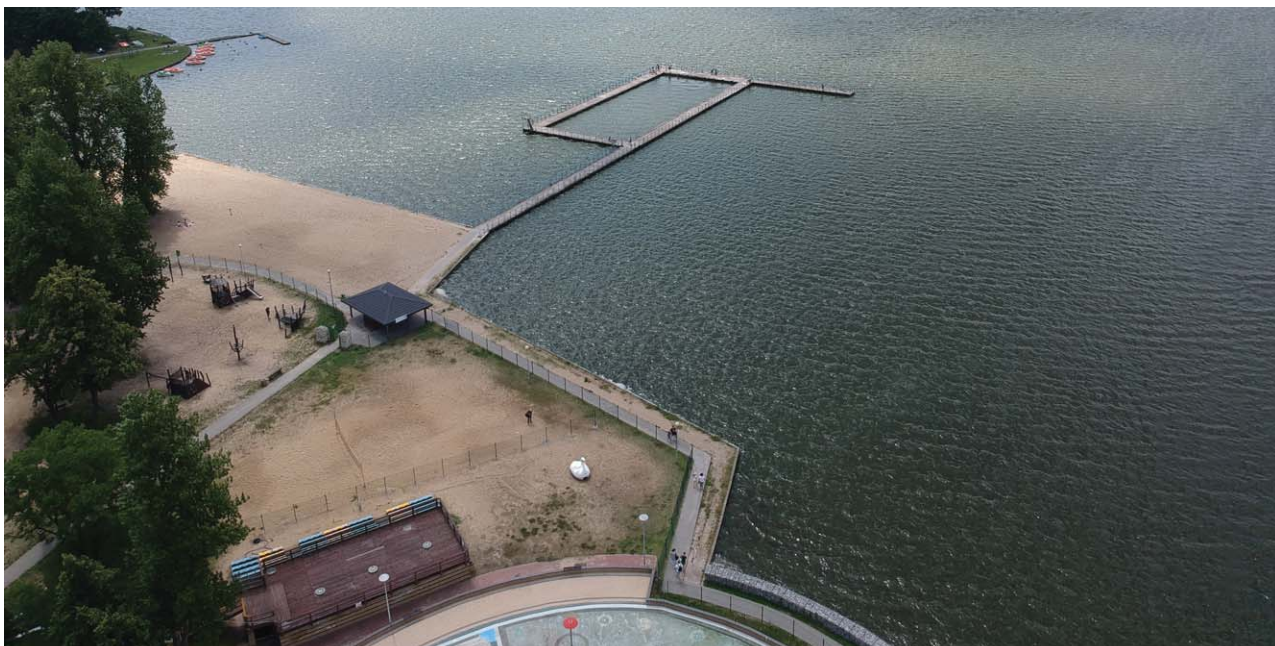
Do miejskich basenów nie będą wpuszczane osoby z objawami infekcji, takimi jak kaszel. Nadal obowiązuje, przynajmniej teoretycznie, zachowanie dwumetrowego dystansu od innych osób, np. w kolejce, oraz nakaz zasłaniania nosa i ust w korytarzach, zaś odzież oddawana do szatni musi być zapakowana w foliową torbę.

* W sobotę otwarte mają być odkryte baseny ośrodka Słoneczny Wrotków nad Zalewem Zemborzyckim. Będzie można z nich korzystać

we wszystkie dni tygodnia od godz. 9 do 20. Cennik pozostaje taki, jak w zeszłym roku.

– Dzieci do ukończenia 7. roku życia zapłacą 7 zł, młodzież do 18. roku życia 14 zł, a dorośli 21 zł. Czas przebywania w kompleksie jest nielimitowany – informuje Łeppek. Niższe od wspomnianych ceny mają obowiązywać w dni powszednie od poniedziałku do piątku po godz. 16. Wtedy dzieci do 7. roku życia zapłacą 5 zł, starsza młodzież 10 zł, a dorośli 15 zł.

Działająca na Słonecznym Wrotkowie wypożyczalnia sprzętu, która dotąd była czynna tylko w weekendy, od dziś będzie działać we wszystkie dni tygodnia między godz. 10 a 20.



Dokumentalistka w zaułku



FOT. DOROTHEA LANGE

KULTURA Dorothea Lange to jedna pionierek fotografii dokumentalnej XX wieku. W latach 30. dokumentowała społeczne konsekwencje. W 1941 roku Lange jako pierwsza kobieta w historii otrzymała Stypendium Gugenheima.

Przez lipiec prace, których autorką jest Dorothea Lange (1895–1965) będą prezentowane plenerowo w Zaułku Hartwigów. Zdjęcia pochodzą z kolekcji Biblioteki Kongresu Stanów Zjednoczonych.

(OPRAC. AGDY)

REKLAMA

KOMUNIKAT RADY NADZORCZEJ

Rada Nadzorcza

Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej,
zgodnie z § 46 ust.1 statutu

ogłasza ponownie nabór kandydatów na stanowisko

Zastępcy Prezesa ds. Eksploatacji Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie

Kandydaci ubiegający się o to stanowisko winni spełniać następujące, określone statutem kryteria:

- członkostwo w Spółdzielni,
 - wyższe wykształcenie,
 - uprawnienia lustratora bądź biegłego rewidenta,
- a ponadto winni posiadać: udokumentowany 5 letni staż pracy na stanowisku kierowniczym.

Dodatkowymi atutami kandydata, preferowanymi przez Radę Nadzorczą będzie dobra znajomość przepisów w zakresie Prawa spółdzielczego, wyższe wykształcenie techniczne z budownictwem i uprawnienia budowlane, oraz doświadczenie i praca w spółdzielczości mieszkaniowej.

Zgłoszenia zawierające list motywacyjny, CV, zaświadczenie o niekaralności oraz dokumenty stwierdzające spełnienie kryteriów statutowych, podpisane oświadczenie o następującej treści:

- 1) Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez administratora danych - Lubelską Spółdzielnię Mieszkaniową z siedzibą w Lublinie, ul. Rzeckiego 21, 20-637 Lublin, KRS: 0000199984, tel.: 81 525 14 18, fax: 81 524 32 23, e-mail: info@spoldzielniasm.pl w celu uczestnictwa w konkursie organizowanym przez LSM na stanowisko Zastępcy Prezesa ds. Eksploatacji.
- 2) Podaję dane osobowe dobrowolnie i oświadczam, iż są one zgodne z prawdą.
- 3) Zapoznałem się z treścią klauzuli informacyjnej, w tym z informacją o celu i sposobach przetwarzania danych osobowych oraz o prawie dostępu do treści swoich danych i prawie ich poprawienia, należy składać w godzinach pracy Spółdzielni w sekretariacie Zarządu ul. I. Rzeckiego 21 w zamkniętej kopercie z napisem „Rada Nadzorcza LSM – Zgłoszenie Zastępcy Prezesa ds. Eksploatacji” do dnia 31 lipca 2020 r.

Pełny komunikat znajduje się na stronie internetowej:
www.spoldzielniasm.pl. W celu uzyskania dodatkowych informacji zapraszamy do kontaktu pod numerem tel.: 81 528-02-04.

in181

KOMUNIKAT RADY NADZORCZEJ

Rada Nadzorcza

Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej,
zgodnie z § 46 ust.1 statutu

ogłasza nabór kandydatów na stanowisko

Prezesa Zarządu Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie

Kandydaci ubiegający się o to stanowisko winni spełniać następujące, określone statutem kryteria:

- członkostwo w Spółdzielni,
 - wyższe wykształcenie,
 - uprawnienia lustratora bądź biegłego rewidenta,
- a ponadto winni posiadać: dobrą znajomość przepisów w zakresie Prawa spółdzielczego i udokumentowany 5 letni staż pracy na stanowisku kierowniczym.

Dodatkowymi atutami kandydata, preferowanymi przez Radę Nadzorczą będzie doświadczenie i praca w spółdzielczości mieszkaniowej.

Zgłoszenia zawierające list motywacyjny, CV, zaświadczenie o niekaralności oraz dokumenty stwierdzające spełnienie kryteriów statutowych, podpisane oświadczenie o następującej treści:

- 1) Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez administratora danych - Lubelską Spółdzielnię Mieszkaniową z siedzibą w Lublinie, ul. Rzeckiego 21, 20-637 Lublin, KRS: 0000199984, tel.: 81 525 14 18, fax: 81 524 32 23, e-mail: info@spoldzielniasm.pl w celu uczestnictwa w konkursie organizowanym przez LSM na stanowisko Prezesa Zarządu Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie.
- 2) Podaję dane osobowe dobrowolnie i oświadczam, iż są one zgodne z prawdą.
- 3) Zapoznałem się z treścią klauzuli informacyjnej, w tym z informacją o celu i sposobach przetwarzania danych osobowych oraz o prawie dostępu do treści swoich danych i prawie ich poprawienia, należy składać w godzinach pracy Spółdzielni w sekretariacie Zarządu ul. I. Rzeckiego 21 w zamkniętej kopercie z napisem „Rada Nadzorcza LSM – Zgłoszenie Prezesa Zarządu” do dnia 31 lipca 2020 r.

Pełny komunikat znajduje się na stronie internetowej:
www.spoldzielniasm.pl. W celu uzyskania dodatkowych informacji zapraszamy do kontaktu pod numerem tel.: 81 528-02-04.

in182

Kina pod chmurką

ROZRYWKA Jutro zaczyna działalność Kino Letnie w VIVO! Lublin. W weekend zaprasza inicjatywę „W kinie w Lublinie”, czyli kino samochodowe na terenie Targów Lublin. Kino Letnie na tarasie VIVO! będzie zapraszać w każdy wakacyjny czwartek o godz. 21.00. Jako pierwsza wyświetlona zostanie komedia w reżyserii Shane’a Blacka „Nice guys” z Russell’em Crowe oraz Ryan’em Goslingiem w rolach głównych. O kolejnych projekcjach, w internetowych sondażach, zadecydują widzowie. Ankiety z filmowymi propozycjami będą dostępne od czwartku do poniedziałku na Facebooku centrum handlowego. Tytuły wytypowanych produkcji będą publikowane w każdy poniedziałek. Udział w wydarzeniu jest

bezpłatny. Zgodnie z zaleceniami Głównego Inspektoratu Sanitarnego pomiędzy miejscami siedzącymi w Kinie Letnim zajmowanymi przez osoby niespokrewnione utrzymana zostanie 2-metrowa, bezpieczna odległość.

* W najbliższą sobotę i niedzielę na terenie Targów Lublin ruszy kino samochodowe i plenerowe „W Kinie w Lublinie”. Początek seansów o godz. 21.00 i 23.30 (samochody będą mogły wjeżdżać godzinę przez pokazami). W pierwszy weekend bilety po 10 zł (za samochód z dwoma osobami). W kolejne – po 20 zł. Na miejscu, z food track’u kupić można będzie też popcorn, napoje i coś do zjedzenia. Szczegóły na facebooku wydarzenia „Weekend otwarcia”. ASK

Temu drzewu można pomóc?



FOT. ALARM 24

ALARM 24 Po interwencji naszego Czytelnika poprawiają się warunki życia jednego z drzew rosnących przy ul. 1 Maja w okolicach komisji samochodowego. Wokół jego pnia zabrukowana jest praktycznie cała powierzchnia. Pan Paweł zwrócił uwagę na to, że drzewo może mieć w takich warunkach problem z przetrwaniem. – Problem z wnikaniem wody i napowietrza-

niem gleby – precyzuje nasz Czytelnik. Miejscy urzędnicy obiecali zająć się sprawą. – Aby powiększyć misę drzewa i tym samym polepszyć jego warunki siedliskowe, Biuro Miejskiego Architekta Zieleni zwróci się do Zarządu Dróg i Mostów z prośbą o usunięcie części płyt chodnikowych w obrębie pnia – zapowiada Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. (DRS)

Odbudowa po pożarze

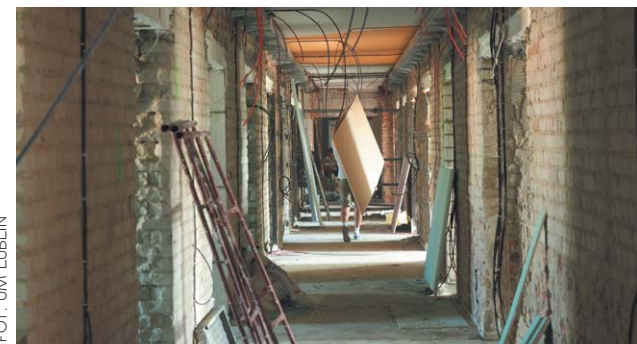
WSPARCIE Zaczęły się zakupy sprzętu dla odbudowywanego po pożarze Domu Pomocy Społecznej przy ul. Głowackiego. Miasto zamawia już wyposażenie do nowej części obiektu, a wewnątrz starej części trwają wciąż prace budowlane. Milion złotych do tej inwestycji dołoży budżet państwa



FOT. UM LUBLIN



FOT. UM LUBLIN



Dominik Smaga

Do poważnego pożaru przy ul. Głowackiego, przypomnijmy, doszło pod koniec sierpnia zeszłego roku. Szczęśliwie nie ucierpiał żaden z ponad stu podopiecznych, których udało się sprawnie ewakuować, mimo nocnej pory. Mocno ucierpiał budynek, bo doszczętnie spłonął dach, wysoka temperatura stopiła część instalacji, a położone niżej pomieszczenia zalala woda z akcji gaśniczej.

– Ze względu na szeroki zakres robót inwestycyjnych podzielono na dwa etapy: odbudowę dachu oraz wykonanie pozostałych prac wewnątrz i na zewnątrz budynku – informuje Monika Głazik z biura prasowego Ratusza. Dach udało się dokończyć w kwietniu, od tamtej pory wymienione zostały również okna i drzwi, docieplono ściany zewnętrzne, gotowa jest także elewacja.

Prace wciąż trwają wewnątrz. – Na poszczególnych kondygnacjach rozebrano ścianki działowe, skuto tynki, zerwano posadzki, zdemontowano spalone instalacje, poszerzono otwory drzwiowe – raportuje Urząd Miasta. – Trwa wymiana instalacji elektrycznej, teletechnicznej, wentylacyjnej oraz dostosowanie dróg komunikacyjnych. W łazienkach i we wszystkich węzłach sanitarnych montowane są nowe instalacje wodno-kanalizacyjne i ceramika.

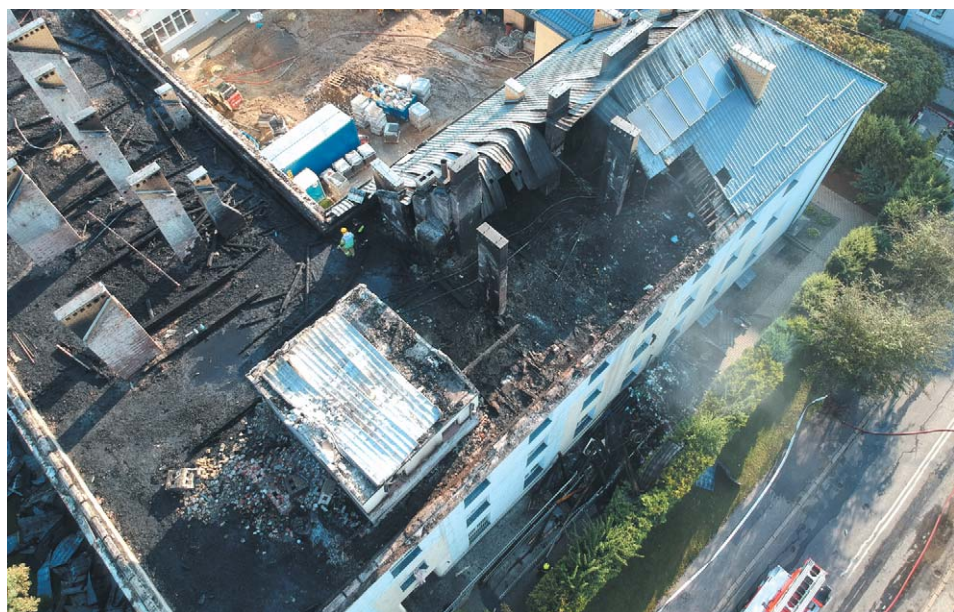
Planowany termin zakończenia prac to koniec września – zapewniła na ostatnim posiedzeniu Rady Miasta zastępca prezydenta Lublina ds. społecznych, Monika Lipińska. – Termin powinien być dotrzymany, taka jest deklaracja wykonawcy – mówi nam Tadeusz Dziuba, dyrektor miejskiego Wydziału Inwestycji i Remontów. Po zakończeniu prac przyjdzie czas na od-

biory techniczne. Samo zasiedlanie budynku planowane jest na jesień. – Całkowity koszt odbudowy budynku DPS im. Matki Teresy z Kalkuty to ponad 11,5 mln zł – informuje Głazik. Niedawno wojewoda lubelski ogłosił, że na odbudowę placówki przyznano miastu 1 mln zł dotacji z rezerwy ogólnej budżetu państwa.

– Kiedy miasto wystąpi z wnioskiem o płatność, natychmiast zostanie to zrealizowane – podkreślił wojewoda Lech Sprawka cytowany

w oficjalnym komunikacie jego służb prasowych. – To wsparcie ułatwi miastu realizację odbudowy tego obiektu i powrót pensjonariuszy jeszcze w tym roku.

Urząd Miasta zaczął już zakupy wyposażenia dla placówki przy Głowackiego. Ogłoszony niedawno przetarg na dostawę sprzętu rehabilitacyjnego dotyczy nowej części obiektu, w której będzie działać centrum integracji społecznej dla osób z niepełnosprawnością intelektualną.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Do poważnego pożaru przy ul. Głowackiego, doszło pod koniec sierpnia zeszłego roku. Szczęśliwie nie ucierpiał żaden z ponad stu podopiecznych, których udało się sprawnie ewakuować

Wilk syty a owiec brak

SOBIBÓR Wataha przyszła nocą. Pan Czesław znalazł martwe owce we wtorek rano, gdy jak co dzień szedł z psami na spacer. – Trzy leżały we krwi, czwarta zniknęła – relacjonuje. – To pierwszy taki przypadek na naszym terenie – mówi nadleśniczy w Sobiborze

Wojciech Zakrzewski

Halina i Czesław Piwońscy mieszkają w siedlisku w Żłobku w lasach sobiborskich od czterech lat. Przenieśli się z odległej o 10 kilometrów Włodawy. Jak sami opowiadają nie ma nic lepszego jak dom za miastem i codzienne obcowanie z przyrodą, bycie na



łonie natury, gdy z ganku można obserwować, jak za ogrodzeniem spacerują sarny i łosie.

Piwońscy mają ogród i własne kury. Czesław kupił niedawno cztery owce, które wraz z psami uzupełniły zwierzyńiec. Właśnie po owce przyszła w nocy wilcza wataha.

– Nic nie słyszeliśmy. Pewnie dlatego, że tej nocy padał duży deszcz i zagłuszył wszystko. Też nie poczuły nasze psy – opowiada Halina Piwońska. – One zawsze śpią pod drzwiami i jak chodzi zwierzyzna to nie dają nam spać. Są czujne i bardzo szczekają. Większa Luna na pewno by coś wyczuła, a mały Gryzio, kundelek,

zaraz by ujadł. Jest bardzo głośny.

Ale wtorkowej nocy psy nie zaalarmowały ludzi. Wataha zakradła się i zagryzła na miejscu w zagrodzie trzy dorosłe owce.

– Najmłodszą, może 15 kilogramową owieczkę wilki zabrały ze sobą do lasy. Został nam po niej tylko trochę futra i ślady krwi – mówi Czesław Piwoński. – Pewnie wataha zabrała sobie na potem, żeby mieć zapas. Nie wiem tylko jak wilkom udało się pokonać dość wysokie, bo ponad półtora-metrowe, ogrodzenie.

– Dla wilków nie stanowi to poważnej przeszkody – mówi nadleśniczy Dariusz Filipczak z Nadleśnictwa w Sobiborze. – W lasach sobiborskich żyje na wolności około 20 wilków w 3 liczących od 6 do 8 sztuk watahach. Zda-

rzało się że atakowały psy, ale nigdy nie zdarzyło się, żeby weszły do zagrody. To pierwszy taki przypadek na naszym terenie.

Wilki to gatunek chroniony. Za straty przez nie poczynione odpowiada Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.



Nowe miejsce do rekreacji

ŚWIDNIK W sobotę rusza Park Avia. Będą czynne zarówno baseny zewnętrzne jak też te znajdujące się w budynku. Będzie można skorzystać również z innych atrakcji na terenie parku m.in. saun, boisk i siłowni.

– Nie będzie hucznego otwarcia. Bramy parku po prostu zostaną rano otwarte. Zapraszamy wszystkich do odwiedzenia tego nowego miejsca w mieście. Mamy już wszystkie pozwolenia i Park Avia w końcu może zacząć funkcjonować – mówi Marcin Dmowski, zastępca burmistrza Świdnika.

Już od pewnego czasu obiekt jest gotowy do przyjęcia pierwszych klientów. Jednak ze względu na obstrzeżenia związane z epidemią koronawirusa, otwarcie tego największego i najdroższego obiektu wybudowanego przez świdnicki samorząd nie było możliwe. Aż do teraz.

– Oczywiście w dalszym ciągu obowiązują rygorystyczne zasady sanitarno-epidemiologiczne dotyczące m.in. liczb

osób jednocześnie odwiedzających baseny – uczuła zastępca burmistrza Świdnika. – Z tych też powodów nie możemy wykluczyć tego, że będą kolejki.

Kompleks sportowo-rekreacyjny przy ul. Fabrycznej w Świdniku jest podzielony na kilka stref. W budynku krytej pływalni zostały zlokalizowane m.in. hala z basenami i brodzikiem ze zjeżdżalnią dla dzieci. Są też sauny: fińska (sucha) i turecka (parowa). Na zewnątrz znajduje się basen wielofunkcyjny ze strefami rekreacyjnymi, masażu, wodny plac zabaw dla dzieci, a także basen do nauki pływania i zjeżdżalnia. Są też różnego typu boiska – do piłki nożnej plażowej i do siatkówki plażowej, a także do koszykówki. W pobliżu znajduje się też siłownia terenowa i plac parkur.

W sobotę Park Avia będzie czynny już od godz. 6 do 22, a w niedzielę od 8 do 21, z tym, że baseny pod chmurką w godz. 9 -20. (AA)



ILE TO KOSZTUJE

BASENY WEWNĘTRZNE

- bilet normalny – 15 zł (60 min.), 26 zł (120 min.)
- bilet ulgowy – 11 zł (60 min.), 19 zł (120 min.)
- bilet rodzinny – OSOBA DOROSŁA -14 zł (60 min.), 24 zł (120 min.), DZIECKO – 10 zł (60 min.), 17 zł (120 min.)

TANIE PŁYWANIE (poniedziałek-piątek, do godz. 15)

- normalny – 12 zł (60 min.), 20 zł (120 min.)
- ulgowy – 9 zł (60 min.), 15 zł (120 min.)

BASENY WEWNĘTRZNE I SAUNARIUM

* bilety grupowe (po wcześniejszej rezerwacji), min. 8 osób – 10 zł (60 min.), 15 zł (120 min.) Przy zakupie biletu grupowego dopłata do sauny wynosi 5 zł/os.

BASENY ZEWNĘTRZNE

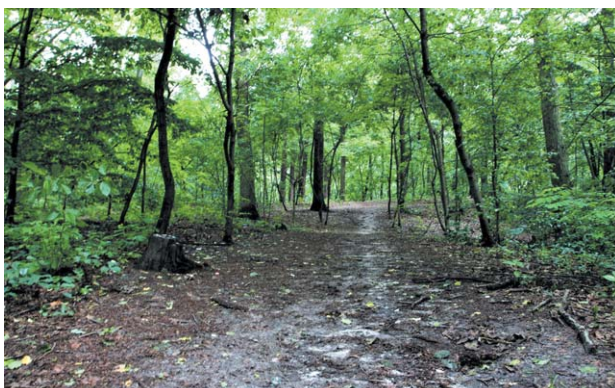
- bilet normalny – 20 zł (całodniowy), 14 zł (po godz. 16)
- bilet ulgowy – 14 zł (całodniowy), 9 zł (po godz. 16)

Zaginiony żyje. Odnalazł się w lesie

PULAWY Był zdezorientowany, zziębnięty i przemoczony, gdy w lesie w pobliżu ul. Mościckiego rozpoznała go dwójka mieszkańców. Pan Aleksander został zabrany na badania lekarskie, a następnie przekazany rodzinie.

Informacja o tym, że 83-letni puławianin, starszy mężczyzna cierpiący na zaniki pamięci, ostatniej niedzieli wyszedł z mieszkania i nie wrócił na noc,

postawiła na nogi wszystkie służby. Przez cały poniedziałek poszukiwali go policjanci z Puław i Lublina, puławscy strażacy z PSP, a także ochotnicy z Włostowic i Końskowoli, strażnicy leśni oraz Ochotnicza Specjalistyczna Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza z psem tropiącym. Godzina po godzinie przeszukiwali lasy w kół Puław zataczając coraz szersze kręgi. Bez skutku.



W działaniach nie pomagała pogoda. Na szczęście, wydane wcześniej komunikaty ze zdjęciem zaginionego, w dużej mierze dzięki lokalnym mediom, dotarły do znacznej ilości mieszkańców miasta. O poszukiwaniach wiedzieli także mężczyźni, którzy przed godz. 22 przejeżdżali ul. Mościckiego. Mimo panujących już ciemności dostrzegli sylwetkę pieszego, który przechadzał się w okolicach lasu, nieda-

leko Zakładów Azotowych. Gdy podeszli bliżej, rozpozнали zaginionego i zadzwonili na policję.

Puławianin, który całą dobę spędził poza domem, był zziębnięty, przemoczony i zdezorientowany. Nie wiedział, co robił w lesie, ani jak się w nim znalazł. Policjanci zawieźli go na badania lekarskie, po których pan Aleksander został przekazany rodzinie.

Gdy mocno wieje ludzie się boją

CHEŁM Boją się, że drzewa, którym pocięto korzenie przy budowie chodnika, przewrócą się na ich domy. – Teraz wiatry wieją takie, że codziennie zbieram połamane gałęzie. A co będzie, gdy drzewo przewróci się na jezdnię albo na mój dom? – pyta jeden z mieszkańców ul. Lubelskiej

Wojciech Zakrzewski

Pan Mirosław fotografował przycinanie korzeni drzew przy ul. Lubelskiej przez całą jesień 2019 roku.

– Budowano tu wtedy chodnik i ścieżkę rowerową. Cieszyliśmy się wszyscy, bo wreszcie po latach, ktoś się wziął za naszą ulicę. No i to centrum handlowe, to zawsze nowość i postęp – mówi Mirosław Szczerbakow, który w domu przy ul. Lubelskiej mieszka całe życie. – Ale miny nam zrzedły, gdy zobaczyliśmy jak piłą motorową i siekierami budowniczowie chodnika wzdłuż Galerii Chełm zaczęli podcinać korzenie kilkunastu drzew. Jedno rośnie przy moim domu. Codziennie robiłem zdjęcia. Widać na nich jak podcięto grube korzenie jesiona. Jak tak wielkie drzewo się utrzyma bez stabilizacji?

Sprawę badał Urząd Marszałkowski, bo to w jego gestii leżą sprawy dotyczące stanu drzew po inwestycji.

– W operacji dendrologicznym do kategorii drzew silnie uszkodzonych i mogących stanowić zagrożenie bezpieczeństwa dendrolog



– Póki pnie trzymały korzenie, nikt się nie bał – mówi Mirosław Szczerbakow

FOT. WOJCIECH ZAKRZEWSKI

zakwalifikował 9 drzew, których korzenie zostały podcięte obustronnie i głęboko w tym 2 szt. drzew uznał jako

silnie uszkodzone. Pozostałe 13 szt. drzew zakwalifikował jako lekko uszkodzone bez znaczącego wpływu na ich

żywność – mówi Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka. Zdaniem urzędników, stan 22 drzew w tym 20 jesionów

wyniosłych, lipę drobnolistną i klon jawor, rosnących wzdłuż ciągu ul. Lubelskiej, nie jest tak zły, jakby mogło

się wydawać. Poza tym, nawet te najbardziej „przycięte” w większości wypuściły liście.

– Wszystkie kontrole były u nas wczesną wiosną, gdy korony były gołe. Teraz drzewa mają liście i kołyszą się na wietrze. Póki pnie trzymały korzenie, nikt się nie bał – mówi Mirosław Szczerbakow. – Ale zapowiadają wichury, deszcze a nawet trąby powietrzne. To może doprowadzić do przewrócenia się osłabionego drzewa. Nie wiem co będzie gorsze; czy upadnie na jezdnię, czy na mój dom. W obu przypadkach może dojść do tragedii.

Wizja upadających drzew, to nie jedyny problem, jaki mają mieszkańcy tego odcinka ul. Lubelskiej.

– Całkiem niedawno, gdy sąsiadka wyjeżdżała autem ze swojej posesji, uderzył w nią rowerzysta – opowiada Szczerbakow. – Ona go nie widziała, bo ścieżkę rowerową zrobili na styku z ogrodzeniem. Nie widział też jej rowerzysta. Tak nam ulepszyli życie urzędnicy! Ciekaw czy któryś tu się choć raz po-fatygował, żeby zobaczyć co i jak. Szczerze w to wątpię.

Nerwowo jak na porodówce

KRAŚNIK Jestem w radzie od jej początku i takich jaj jeszcze nie było – stwierdził dobitnie podczas wczorajszej sesji nadzwyczajnej Rady Powiatu w Kraśniku radny Zbigniew Gawdzik (PSL). Opozycyjni radni chcieli, aby Rada formalnie wycofała się z zamknięcia kraśnickiej porodówki. Głosowania jednak nie było, bo większość radnych nie przegłosowała porządku obrad

Agnieszka Antoń-Jucha

Sesja nadzwyczajna Rady Powiatu w Kraśniku, zwołana na wniosek klubu radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego, którzy są w opozycji miała mieć dwa punkty. Pierwszy miał dotyczyć aktualnej sytuacji szpitala powiatowego, drugi – podjęcia uchwały ws. uchylenia uchwały z dnia 27 maja 2020 r. „w sprawie zatwierdzenia programu naprawczego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kraśniku”. Zdaniem opozycji byłoby to formalnym potwierdzeniem słów pochodzącego z Kraśnika marszałka Jarosława Stawiarskiego (z 5 czerwca br.) że oddział ginekologiczno-położniczy będzie istnieć dalej.

Tymczasem wtorkowa sesja zaczęła się z opóźnieniem – co wytknął rządzącym – koalicjantom z Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej, radny Stefan Stachula (PSL). Stachura zauważył, że opóźnienie związane było z konferencją prasową premiera „jak się skończy to będziemy obradować”.

Radny Jarosław Czerw (Łączy Nas Powiat Kraśnicki) i radny Andrzej Maj, szef klubu radnych PSL, wnioskujący o zwołanie sesji nadzwyczajnej zwracali zaś uwagę na to, że sesja została zwołana z naruszeniem prawa. Ppowinna się ona odbyć się ciągu 7 dni od dnia złożenia wniosku (czyli jeszcze przed wyborami

prezydenckimi).

– Nie szanujecie prawa, ludzi ani nas jako radnych – grzmiał radny Maj.

Z kolei członek zarządu Roman Bijak zapewniał, że nigdy nie było mowy o likwidacji ginekologii, co powtórzył Michał Jedliński, dyrektor SP ZOZ w Kraśniku.

– To że oddział ginekologiczny aktualnie jest jako jeden wspólny, funkcjonuje razem z położnictwem i neonatologią. I jest oczywiste, że dalej nie będzie się nazywał oddziałem neonatologiczno-położniczo-ginekologicznym a będzie pododdziałem ginekologicznym przy oddziale chirurgii – precyzował dyrektor Jedliński.

– Więc gdzie tu likwidacja? – zastanawiał się. Wyjaśnił też, że „jedynym możliwym sposobem by zmienić strukturę funkcjonowania szpitala jest zmiana statutu SP ZOZ.

– A ta zamiana nie nastąpiła, więc program naprawczy, patrząc z mojej strony, nie może być zrealizowany w całości. Nie mam prawa zamknąć oddziału położniczo-neonatologicznego-ginekologicznego ani utworzyć pododdziału ginekologicznego przy chirurgii – podkreślił dyrektor SP ZOZ w Kraśniku. – Ponieważ państwo (do radnych-red.) nie zmieniliście struktury szpitala. I dodał: Zmiana statutu nie nastąpiła ani, z tego co wiem nie nastąpi.

Oddział cały czas pracuje. Dyrektor podkreślił, że obecnie jego

zadaniem jest m.in. zapewnienie obsady lekarskiej (ordynator oddziału odchodzi na emeryturę). Oddział ma być też przeniesiony z Kraśnika fabrycznego do części starej miasta, do głównej siedziby lecznicy. – Mammy już wstępną formę programu funkcjonalno-użytkowego przyszłego budynku, który miałby być dobudowany – dodał dyrektor SP ZOZ w Kraśniku. Po wypowiedzi dyrektora szpitala, radni głosowali porządek obrad i go nie przegłosowali. 10 radnych było za (PSL i Łączy Nas Powiat Kraśnicki) a 11 przeciw (PiS i PO). Dalszej części obrad nie było.

– Jestem w radzie od jej początku i takich jaj jeszcze nie było – oburzał się radny Zbigniew Gawdzik (PSL).

– Nigdy wcześniej nie było takich sytuacji – dodał radny Andrzej Maj, z którym rozmawialiśmy tuż po sesji.

O tym, że wszystko jest „w najlepszym porządku prawnym” zapewnia starosta kraśnicki Andrzej Rolla.

– Nie ma potrzeby cofania uchwalonego programu naprawczego. Poza tym nie można tego zrobić, bo jego połowa już została zrealizowana – zaznacza starosta. – Co ważne, do likwidacji oddziału, na co zwrócił uwagę pan dyrektor (Jedliński-red.) potrzebna jest zmiana statutu, do czego nie dojdzie, więc bezprzymiotowe jest dalsze procesowanie.

dziennik Wschodni

ZAPRASZAMY POD NOWY ADRES

3 MAJA
18/2
20-078 LUBLIN

Kto zmienia parafię

KOŚCIÓŁ 11 proboszczów przechodzi na emeryturę. Na swoje pierwsze parafie zostało skierowanych także 10 noeprezbiterów, zaś zmiany wikariuszowskie dotyczą 40 księży. Jest też 11 nowych proboszczów, a kolejnych 17 będzie kierować nowymi parafiami. Lubelska Kuria Metropolitalna opublikowała pełną listę zmian personalnych w diecezji

Tegoroczne zmiany zostały ogłoszone w czwartek, a w poszczególnych kościołach – w niedzielę, zaś kompletna lista z nazwiskami kapłanów, których dotyczą tegoroczne zmiany została opublikowana na stronie archidiecezji w poniedziałek.

ODCHODZA NA EMERYTURĘ

Ks. kan. **Grzegorz Franaszek** – zwolniony ze stanowiska proboszcza parafii pw. św. Stanisława BM w Sobieskiej Woli i przeniesiony w stan emerytalny

Ks. kan. **Edward Kozyra** – zwolniony ze stanowiska proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Urzędowie i przeniesiony w stan emerytalny

Ks. kan. **Edward Łatka** – zwolniony ze stanowiska proboszcza parafii pw. Nawiedzenia NMP i św. Łukasza w Surhowie i przeniesiony w stan emerytalny

Ks. kan. **Stanisław Opiela** – zwolniony ze stanowiska proboszcza parafii pw. św. Marcina Lublinie i przeniesiony w stan emerytalny

Ks. kan. **Tadeusz Pawlas** – zwolniony ze stanowiska proboszcza parafii pw. MB Częstochowskiej w Żabiej Woli i przeniesiony w stan emerytalny

Ks. kan. **Marian Plichowiec** – zwolniony ze stanowiska proboszcza parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Świdniku Dużym i przeniesiony w stan emerytalny

Ks. kan. **Wiesław Rosiński** – zwolniony ze stanowiska proboszcza parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Kraśniku i przeniesiony w stan emerytalny

Ks. kan. **Tadeusz Siwkiewicz** – zwolniony z funkcji proboszcza parafii pw. św. Stanisława BM w Starej Wsi, przeniesiony w stan emerytalny

Ks. kan. **dr Eugeniusz Szymański** – zwolniony ze stanowiska proboszcza parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Lublinie i przeniesiony w stan emerytalny

Ks. kan. **Władysław Trubicki** – zwolniony ze stanowiska proboszcza parafii pw. św. Dominika w Turobinie i przeniesiony w stan emerytalny

Ks. kan. **Stanisław Wójtowicz** – zwolniony ze stanowiska proboszcza parafii pw. św. Kajetana w Orłowie i przeniesiony w stan emerytalny

NOWI PROBOSZCZOWIE

Ks. mgr **Ryszard Dębowski** – zwolniony z wikariusza parafii pw. św. Wojciecha BM w Wąwolnicy – mianowany proboszczem parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Syczynie

Ks. mgr **Józef Domański** – zwolniony z wikariusza parafii pw. Rozesłania Apostołów w Chełmie – mianowany



proboszczem parafii pw. św. Barbary w Turowcu

Ks. mgr **Tomasz Dumański** – zwolniony z wikariusza parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Dysie – mianowany proboszczem parafii pw. Nawiedzenia NMP i św. Łukasza w Surhowie

Ks. dr **Józef Hałabis** – zwolniony z wikariusza parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Lublinie – mianowany proboszczem parafii pw. Narodzenia NMP w Księżomierzy

Ks. mgr lic. **Wojciech Iwanicki** – zwolniony z rektora kościoła pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Lublinie – mianowany proboszczem parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Lublinie

Ks. mgr lic. **Franciszek Kliza** – zwolniony z wikariusza parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Lubartowie – mianowany proboszczem parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Olchowcu k. Żółkiewki

Ks. mgr **Cezary Kowalski** – zwolniony z wikariusza parafii pw. św. Mikołaja w Lublinie – mianowany proboszczem parafii pw. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie

Ks. mgr **Witold Kuś** – zwolniony z wikariusza parafii pw. NMP Częstochowskiej w Siedliszczu – mianowany proboszczem parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Rakolupach

Ks. mgr **Przemysław Kuśmierz** – zwolniony z wikariusza parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Lublinie – mianowany proboszczem parafii pw. św. Stanisława Kostki w Wolicy

Ks. dr **Mariusz Salach** – zwolniony z wikariusza parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe w Lublinie – mianowany proboszczem parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Świdniku Dużym

Ks. mgr **Andrzej Szalega** – zwolniony z wikariusza parafii pw. św. Wawrzyńca w Żółkiewce – mianowany proboszczem parafii pw. Krzyża Świętego w Rzeczy Księżej

ZMIANY PROBOSZCZOWSKIE

Ks. kan. **Krzysztof Adamowski** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. św. Stanisława BM w Gorzkowie – na urząd proboszcza parafii pw. św. Dominika w Turobinie

Ks. mgr **Piotr Chibowski** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. św. Stanisława Kostki w Wolicy – na urząd proboszcza parafii pw. św. Tomasza Apostoła i św. Stanisława BM w Piotrowinie

Ks. mgr lic. **Hubert Czarnecki** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. św. Wawrzyńca w Czerniejowie – na urząd proboszcza parafii pw. Matki Bożej Bolesnej w Kraśniku

Ks. dr **Stanisław Dworniczak** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Olchowcu k. Żółkiewki – na urząd proboszcza parafii pw. św. Kajetana w Orłowie

Ks. kan. **Zbigniew Fidut** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. św. Klemensa i św. Małgorzaty w Klementowicach – na urząd proboszcza parafii pw. św. Stanisława BM w Sobieskiej Woli

Ks. mgr **Henryk Jargiło** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. Krzyża Świętego w Rzeczy Księżej – na urząd proboszcza parafii pw. św. Jana Vianney w Polichnie

Ks. kan. **Jan Karaś** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Niedzwicy Kościelnej – na urząd proboszcza parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Pusznie

Sporo emocji wzbudziła decyzja arcybiskupa Budzika dotycząca skierowania do parafii w Snopkowie k. Lublina, ks. Mirosława Matuznego, który przez ostatnie 6 lat kierował lubelską parafią p.w. Nawrócenia św. Pawła

FOT. JACEK SZYDŁOWSKI

Ks. kan. **Zbigniew Karbowniczek** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. św. Barbary w Turowcu – na urząd proboszcza parafii pw. św. Marii Magdaleny w Sernikach

Ks. kan. **Edward Kuś** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Pusznie – na urząd proboszcza parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Niedzwicy Kościelnej

Ks. kan. **Adam Lemieszek** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. św. Tomasza Apostoła i św. Stanisława BM w Piotrowinie – na urząd proboszcza parafii pw. św. Klemensa i św. Małgorzaty w Klementowicach

Ks. kan. **Mirosław Łysko** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. św. Marii Magdaleny w Sernikach – na urząd proboszcza parafii pw. św. Wawrzyńca w Czerniejowie

Ks. mgr **Mirosław Matuzny** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. Nawrócenia św. Pawła w Lublinie – na urząd proboszcza parafii pw. bł. Karoliny Kózkówny w Snopkowie

Ks. kan. **Krzysztof Piskorski** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. św. Jana Vianney w Polichnie – na urząd proboszcza parafii pw. MB Częstochowskiej w Żabiej Woli

Ks. mgr **Piotr Raszyński** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. Niepokalanego Serca NMP w Syczynie – na

urząd proboszcza parafii pw. św. Stanisława BM w Starej Wsi

Ks. mgr **Andrzej Szulej** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. bł. Karoliny Kózkówny w Snopkowie – na urząd proboszcza parafii pw. św. Józefa w Lublinie

Ks. kan. **dr Andrzej Woch** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. Narodzenia NMP w Księżomierzy – na urząd proboszcza parafii pw. św. Mikołaja w Urzędowie

Ks. mgr **Andrzej Wołoszyn** – przeniesiony z proboszcza parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Rakolupach – na urząd proboszcza parafii pw. św. Stanisława BM w Gorzkowie

NEOPREZBITERY

Ks. mgr **Adam Blicharz** – mianowany wikariuszem parafii pw. NMP Matki Kościoła w Świdniku

Ks. mgr **Piotr Flis** – mianowany wikariuszem parafii pw. Rozesłania Apostołów w Chełmie

Ks. mgr **Robert Jabcoń** – mianowany wikariuszem parafii pw. Rozesłania Apostołów w Chełmie

Ks. mgr **Kacper Małek** – mianowany wikariuszem parafii pw. NMP Matki Kościoła w Świdniku

Ks. mgr **Michał Myśliwiecki** – mianowany wikariuszem parafii pw. NMP Nieustającej Pomocy w Lubartowie

Ks. mgr **Marek Kuś** – mianowany wikariuszem parafii pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Lubartowie

Ks. mgr **Rafał Rechnio** – mianowany wikariuszem parafii pw. Nawrócenia św. Pawła Ap. w Bełżycach

Ks. mgr **Paweł Saran** – mianowany wikariuszem parafii pw. św. Franciszka Ksawerego w Krasnymstawie

Ks. mgr **Jakub Szajner** – mianowany wikariuszem parafii pw. św. Józefa Opiekuna Rodzin w Łęcznej

Ks. mgr **Mateusz Wójcik** – mianowany wikariuszem parafii pw. Narodzenia NMP w Chełmie

ZMIANY WIKARIUSZOWSKIE

Ks. mgr **Michał Bijak** – przeniesiony z wikariusza parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Kaniem – na wikariusza parafii pw. Świętej Rodziny w Lublinie

Ks. mgr **Łukasz Boguta** – przeniesiony z wikariusza parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Świerżach – na wikariusza parafii pw. św. Michała Archanioła w Wojsławicach

Ks. mgr **Adam Breś** – przeniesiony z wikariusza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Milejowie – na wikariusza parafii pw. św. Wojciecha BM w Wąwolnicy

Ks. mgr **Albert Chaciewicz** – przeniesiony z wikariusza parafii pw. Świętej Rodziny w Puławach – na wikariusza parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suchowoli

Ks. dr **Daniel Chomątowski** – przeniesiony z wikariusza parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP (garnizonowy) w Lublinie – na wikariusza parafii pw. św. Jadwigi Królowej w Lublinie

Ks. mgr **Jerzy Czepiński** – przeniesiony z wikariusza parafii pw. św. Marii Magdaleny w Sernikach – na wikariusza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Opolu Lubelskim

Ks. mgr **Jakub Filipowicz** – przeniesiony z wikariusza parafii pw. NMP Matki Kościoła w Świdniku – na wikariusza parafii pw. Świętego Krzyża w Lublinie

Ks. mgr **Marcin Flasiński** – przeniesiony z wikariusza parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Kraśniku – na wikariusza parafii pw. św. Mikołaja w Urzędowie

Ks. mgr **Paweł Grzebalski** – przeniesiony z wikariusza parafii pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Lublinie – na wikariusza parafii pw. św. Barbary w Łęcznej

Ks. mgr **Adam Janczara** – mianowany wikariuszem parafii pw. Trójcy Świętej i Narodzenia NMP w Chodlu

Ks. mgr **Piotr Jasiński** – przeniesiony z wikariusza parafii pw. Świętej Rodziny w Puławach – na wikariusza parafii pw. św. Bartłomieja w Łopienniku

Ks. mgr **Karol Jędrusiak** – przeniesiony z wikariusza parafii pw. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła w Końskowoli – na wikariusza parafii pw. św. Maksymiliana Kolbe w Lublinie

● JUTRO CIĄG DALSZY LISTY ZMIAN W PARAFIACH

Efekt (braku) kosiarki

PRZYRODA W MIEŚCIE Skutki zmian klimatycznych zaczynamy odczuwać na własnej skórze. Grozi nam m.in. utrata bioróżnorodności i klęski suszy. Zmiany są globalne, jednak przeciwdziałać im możemy również lokalnie

Coraz częściej w przestrzeni publicznej pojawiają się dyskusje na temat wyglądu terenów zielonych. Ścierają się tutaj dwa podejścia: utrzymywanie krótkich, często koszonych trawników, na których rośnie wyłącznie trawa, oraz koszenie rzadkie (1-2 razy w sezonie), dzięki czemu mogą się rozwinąć bardziej różnorodne zbiorowiska dzikich roślin.

Ta pierwsza opcja jest często uważana za bardziej estetyczną, chociaż w ostatnim czasie intensywnie koszone trawniki straszą plackami zaschniętej trawy i gołej ziemi. Za trawnikiem rzadko koszonym przemawia natomiast szereg innych niż estetyczne argumentów.

Nie tylko dla owadów

Ostatnie badania dowodzą, że po sześciu latach od zmniejszenia intensywności koszenia (do raz-dwóch razy w sezonie) na trawnikach rosło o 30 proc. więcej gatunków, siedliska te były znacznie bardziej różnorodne i zawierały roślin łąkowych.

Pociąga to za sobą łańcuch zdarzeń, gdyż bardziej różnorodna roślinność jest znacznie bogatszym źródłem pokarmu i schronień dla zapylaczy i wielu innych organizmów. Ochrona siedlisk roślin i zwierząt jest szczególnie ważna teraz, kiedy obserwujemy tak szybko zmniejszanie się liczebności i różnorodności gatunkowej, że niektórzy mówią o „szóstym wielkim wymieraniu”.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na bezkręgowce, które są jedną z grup, w których notuje się drastyczne spadki liczebności. Mogłoby się wydawać, że miejski trawnik to zbyt mała powierzchnia, żeby mieć realny wpływ na ochronę przyrody, ale w silnie przekształconych ekosystemach miejskich o ograniczonej dostępności terenów zielonych, to właśnie trawniki stanowią znaczną część potencjalnych ostoj bioróżnorodności.

Kosiarka kleszczy nie wygodni

Rzadko koszone trawniki, oprócz wrażenia „bałaganu”, budzą czasem obawy o to, że będą wylegarnią kleszczy, szkodników i alergenów. Słuszność takich obaw jest dyskusyjna. Analiza badań trawników o różnym reżimie koszenia w USA wykazała, że

intensywne koszenie nie może zwiększyć prawdopodobieństwo pojawienia się owadów uważanych za szkodniki i roślin alergizujących (!)

Obecność alergenów w środowisku jest nieunikniona, a im bardziej sterylne



Nieskoszony pas trawnika w centrum Krakowa

FOT. MACIEJ BONK

stają się warunki w naszym otoczeniu, tym bardziej będziemy na alergię narażeni.

Należy pamiętać, że ważnymi czynnikami zwiększającymi ryzyko wystąpienia alergii są zmiany klimatyczne i stres, który z kolei skutecznie redukowany jest przez zieleni.

W ekstensywnie koszonym trawniku faktycznie możemy natknąć się na kleszcze, ale... częste koszenie wcale nie gwarantuje stuprocentowego zabezpieczenia przed nimi. Na trawniku nieskoszonym jest natomiast szansa na bardziej różnorodny układ organizmów i mechanizmy regulujące liczebność kleszczy.

Czy rzadsze koszenie trawników może bezpośrednio oddziaływać na lokalne warunki klimatyczne? Wiadomo, że taki dobroczynny wpływ mają drzewa i krzewy. Czy podobnie jest z trawnikiem? Czy bujne, wielogatunkowe zbiorowisko roślin spowoduje pozytywne zmiany w lokalnym klimacie w porównaniu z wystrzyżoną na krótko trawą? Nie znamy badań na ten temat, więc jedna z nas postanowiła to sprawdzić w mini-eksperymentcie.

Drogie kwietne łąki

Rozwiązaniem pośrednim pomiędzy często koszoną, „sterylną” trawą a trawnikiem koszonym raz-dwa razy w roku są łąki kwietne wysiewane ze specjalnie

przygotowanych mieszanek nasion. W założeniu mają one być estetyczną, kolorową i bioróżnorodną alternatywą dla koszonego trawnika.

Jednak wbrew pozorom, efektem rzadszego koszenia wcale nie będzie „gorsza wersja” łąki kwietnej. Wręcz przeciwnie – rzadziej koszone trawniki pod pewnymi względami są lepszym rozwiązaniem. łąki kwietne powstają bowiem przy dużym nakładzie kosztów i pracy (w 2017 roku Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie wydał 750 tys. zł na utworzenie 10 hektarów łąk kwietnych).

Założenie łąki kwietnej wymaga zdarcia darni (co jest szczególnie niekorzystne dla ustabilizowanych wieloletnich trawników bogatych w faunę glebową) lub alternatywnie wsiewki nasion w istniejący trawnik (która nie gwarantuje jednak tak spektakularnych efektów estetycznych).

Efekt nawłoci

W przygotowany grunt wsiewa się mieszkanki nasion, które często nie pochodzą z Polski, co może mieć poważne negatywne konsekwencje. Obce gatunki roślin po wsiedleniu do naturalne-

go środowiska mogą stanowić zagrożenie dla rodzimej przyrody.

Tak stało się na przykład z nawłocią kanadyjską czy pochodzącym z Azji niecierpek gruczołowatym, które pierwotnie były siane w przydomowych ogródkach ze względu na ładny wygląd i atrakcyjność dla pszczół, jednak po ucieczce do naturalnego środowiska zaczęły wypierać rodzime gatunki roślin.

Nawet w przypadku gatunków rodzimych pochodzenie nasion ma znaczenie. Rodzimy gatunek koniczyny, której nasiona sprowadzono

z Australii, może mieć zupełnie inną odporność na nasze warunki klimatyczne i szkodniki.

Miejsce na koce i na owady

Dobrym sposobem na pogodzenie potencjalnych konfliktów między zwolennikami „estetycznych” trawników a miłośnikami dzikiej przyrody jest dzielenie przestrzeni np. w parkach na część typowo rekreacyjną, gdzie można rozłożyć koc na skoszonej trawie oraz znacznie mniej intensywnie użytkowaną.

Takie częściowe koszenie staje się coraz bardziej popularną praktyką. Polega ono na pozostawianiu nieskoszonej trawy m.in. wzdłuż krzewów i drzew, w pasach oddalonych od infrastruktury lub na całych wybranych powierzchniach.

Obecnie koszenia przeprowadzane są zwykle z wygodą dla wykonawcy i w krótkim czasie obejmują np. teren całej spółdzielni / osiedla. Dla drobnych organizmów wielkopowierzchniowe koszenie to wyrok.

W tym roku Zarząd Zieleni Miejskiej w Krakowie wyłączył eksperymentalnie część trawników z intensywnego koszenia, obejmując wykaszaniem tylko pasy graniczące z ciągami pieszo-rowerowymi i drogowymi.

JOANNA KAJZER-BONK
JUSTYNA KIERAT
NAUKADLAPRZYRODY.PL

EKSPERYMENT NA TRAWNIKU

Postanowiłam przekonać się, czy i jak nieskoszony trawnik może regulować temperaturę i wilgotność. W maju bieżącego roku, w jednej z krakowskich dzielnic (Podgórze) udało mi się nakłonić kosiarzy do ocalenia części trawnika, który jest stołówką dla zapylaczy (widziałam na nim posilające się kwitnącą jasnotą m.in. trzmiele, żorzyńki rzeżuchowce i latolistki cytrynki).

Na części skoszonej i nieskoszonej w dniach 18-19 maja wyłożyłam na powierzchni ziemi w odległości 1 m od siebie rejestratory temperatury i wilgotności. Wyniki pomiarów są następujące:
* temperatura na trawniku skoszonym była wyższa w godz. 9-18, max. o 11 °C;
* z wilgotnością było odwrotnie – na trawniku skoszonym była mniejsza, max. o 25 proc.;
* temperatura na trawniku skoszonym była mniej stabilna – w nocy nieco niższa niż na nieskoszonym i miała znacznie większą amplitudę.
Podsumowując: nieskoszony trawnik okazał się bardziej stabilnym mikrosiedliskiem, o niższej temperaturze i mniejszych wahanach wilgotności, co jest potencjalnie wielką szansą i tanim sposobem na obniżanie temperatury w miejskich wypach ciepła.



Eksperymentalny trawnik w dzielnicy Podgórze

FOT. JOANNA KAJZER-BONK

Lepiej w ogóle nie jeść słodczy

BADANIA Cukier w diecie nie jest nam potrzebny, sprzyja jedynie otyłości, powinien być nawet zakazany. Aby zmniejszyć jego spożycia, należy go opodatkować, bardziej nawet niż alkohol – twierdzi diabetolog



Podatek cukrowy był jednym z głównych tematów kongresu Amerykańskiego Towarzystwa Diabetologicznego, który niedawno odbył się online. Z przytoczonych badań i opinii ekspertów wynika, że może on przyczynić się do zmniejszenia spożycia cukru, trzeba tylko w odpowiedni sposób go wprowadzić. A mniejsze spożycie cukru, to mniejsze ryzyko otyłości, a pośrednio również i cukrzycy.

-To nie jest tak, że większe spożycie cukru powoduje cukrzycę, od cukierków nie dostaje się cukrzycy. Większe spożycie cukru sprzyja otyłości, a cukrzyca jest jej najpoważniejszym powikłaniem – wyjaśnia prof. Leszek Czupryniak, kierownik Kliniki Diabetologii i Chorób Wewnętrznych War-

szawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Słodki podatek

Mniejsze spożycie cukru to przede wszystkim mniejsze ryzyko otyłości. Dlatego podatek cukrowy coraz częściej wprowadzany jest przez wiele krajów na całym świecie, głównie w Europie, a także w USA, Ameryce Południowej oraz w Azji i Afryce. Na naszym kontynencie został już wprowadzony w Belgii, Finlandii, Francji, Irlandii, Norwegii, Portugalii oraz na Węgrzech i w Wielkiej Brytanii. W Polsce jest wciąż rozważany, na opóźnienie jego wprowadzenia wpłynęła pandemia COVID-19.

- Cukier w diecie nie jest nam potrzebny, sprzyja jedynie otyłości. Aby zmniejszyć jego spożycia, należy

go opodatkować, bardziej nawet niż alkohol. I taki podatek powinien być wprowadzony także w naszym kraju – twierdzi prof. Czupryniak.

Specjalista powołuje się na wyniki badań i doświadczenia innych krajów, które wprowadziły już podatek cukrowy. Wynika z nich, że zmniejsza on spożycie napojów słodzonych, co w dłuższym okresie powinno przyczynić się do zmniejszenia otyłości i jej powikłań, w tym również cukrzycy. A im jest on większy, tym większa jest redukcja spożycia napojów słodzonych.

Napoje samo zło

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) już w maju 2014 r. zarekomendowała politykę fiskalną jako skuteczne narzędzie modyfikowania diety w spo-

łeczeństwie, by zmniejszyć ryzyko chorób sercowo-naczyniowych. Otyłość i cukrzyca są głównymi czynnikami ryzyka tych schorzeń.

Chodzi przede wszystkim o zmniejszenie spożycia napojów słodzonych. Wiele badań przeprowadzonych w tym stuleciu wykazało, że zwiększają one spożycie cukru i przyczyniają się do rozwoju otyłości i cukrzycy. Jakiegokolwiek spadek ich konsumpcji, powinien skutkować zmianami nawyków żywieniowych oraz korzyściami zdrowotnymi.

- Ludzie liczą pieniądze, nawet podatek cukrowy zwiększający cenę napojów o zaledwie 10 proc. skutecznie zmienia nawyki żywieniowe – podkreśla prof. Czupryniak. Jako przykład podaje Meksyk, gdzie aż 70

proc. mieszkańców ma już nadwagę lub jest otyłych. Jak wylicza się tam, zwiększenie ceny napojów słodzonych o 10 proc. może w 2030 r. zmniejszyć liczbę osób z nadwagą lub otyłych 0,5 mln, a w 2050 r. – o 1,5 mln.

Podobnie jest w Stanach Zjednoczonych, gdzie reakcja konsumentów na wzrost cen napojów słodzonych nie zależy od dochodów. Zarówno biedni, jak i bogaci kupują ich mniej. Edukacja o szkodliwości spożycia cukru ma drugorzędne znaczenie, ponieważ poziom edukacji nie ma większego wpływu na spożycie cukru. Decydujące znaczenie ma cena żywności, bo tanie jedzenie sprzyja otyłości.

Zdaniem prof. Czupryniaka, cukier powinien być nawet zakazany. Zauważa,

że może pobudzać apetyt, zamiast go zmniejszać, ponieważ stymuluje wydzielanie insuliny w organizmie. - Łatwiej jest ograniczyć się w jedzeniu, gdy nie spożywa się cukru – podkreśla. Dodaje jednak, że nie należy zamiast słodczy spożywać więcej jabłek, gdyż one też zawierają cukry proste i w nadmiarze również mogą sprzyjać otyłości.

Specjalista powiedział, że słodczy można spożywać tylko wtedy, gdy spalimy je podczas wysiłku fizycznego. Trzeba jednak to zrobić zaraz po ich spożyciu, a nie później, gdyż natychmiast uruchamiana jest synteza tłuszczu, który odkłada się w organizmie.

- Lepiej zatem w ogóle nie jeść słodczy – podkreśla prof. Czupryniak.

(PAP)

Roboty przejmują część zadań lekarzy i pielęgniarek

NOWE TECHNOLOGIE Pandemiczne restrykcje wymusiły na służbie zdrowia wdrożenie nowych procedur postępowania z pacjentami, aby ograniczyć ryzyko rozprzestrzeniania się koronawirusa. Do powszechnego użytku weszły rozwiązania z pogranicza robotyki i telemedycyny, które umożliwiają prowadzenie zdalnej opieki nad pacjentami oraz przeprowadzanie dezynfekcji pomieszczeń szpitalnych bez konieczności narażania się na kontakt z koronawirusem

- Pandemia SARS-CoV-2 wywarła ogromny wpływ na przemysł opieki zdrowotnej, przytłaczając szpitale, przeciążając zasoby medyczne oraz zmuszając pracowników służby zdrowia i pacjentów do ograniczenia fizycznej interakcji z innymi ludźmi – wskazuje Thuc Vu, dyrektor generalny Ohmni-Labs.

- W czasach pandemii wielu pacjentów jest w ścisłej izolacji, a pielęgniarki potrzebują pełnego zestawu środków ochrony osobistej tylko w celu przeprowadzenia wizyt w pokoju – dodaje dr Jonathan Wirjo, dyrektor

medyczny i partner zarządzający Focus Mental Health Solutions.

Narodowy Fundusz Zdrowia już na początku pandemii koronawirusa w Polsce wydał zalecenie o korzystaniu z narzędzi telemedycznych w celu ograniczenia ryzyka rozprzestrzeniania się wirusa. W komunikacie z 12 marca 2020 roku wskazano, aby część świadczeń ambulatoryjnych wykonywać za pośrednictwem nowych technologii komunikacyjnych. Decyzja ta dała podstawy do wdrożenia opieki telemedycznej na szerszą skalę. Jednak nie wszystkim

pacjentom można udzielić porady zdalnie. Inteligentne roboty przejęły część prac wykonywanych dotychczas przez personel medyczny, ograniczając ryzyko rozprzestrzeniania się koronawirusa wśród pacjentów oraz lekarzy.

- W OhmniLabs uważamy, że roboty z funkcją teleobecności są idealnym sposobem na przezwyciężenie problemów związanych z barierami geograficznymi, niepełnosprawnością fizyczną i chorobami. Teraz bardziej niż kiedykolwiek staramy się dostarczać takie roboty, które spełniają wymagania

pracowników służby zdrowia w tych trudnych czasach – mówi Thuc Vu.

Roboty w trakcie pandemii mogą zastąpić tych pracowników służby zdrowia, którzy mają bezpośredni kontakt z osobami chorymi. Dobrym przykładem takiego rozwiązania jest humanoidalny robot Ginger od CloudMinds, który wyrczy w pracy personel pielęgniarzki. Maszynę przystosowano do monitorowania podstawowych czynności życiowych pacjentów oraz zdalnego dostarczania leków.

W rozwój zautomatyzowanych systemów komu-

nikacji interpersonalnej zainwestowała również firma OhmniLabs. Robot teleprezencyjny Ohmni wyposażono w system dwustronnej komunikacji, który pozwala wykonywać bezpieczny obchód medyczny bez konieczności bezpośredniego wizytowania pacjentów. Zdalnie sterowana maszyna może swobodnie przemieszczać się po szpitalnych korytarzach, a kamera o wysokiej rozdzielczości ułatwia monitorowanie wskazań przyrządów medycznych oraz kondycji psychofizycznej pacjenta.

- Robot Ohmni minimalizuje obciążenie pracą personelu medycznego, zmniejsza zależność od ograniczonych zasobów i pozwala nam znacznie zmniejszyć ryzyko narażenia pacjentów i pracowników służby zdrowia – przekazuje dr Jonathan Wirjo.

Według firmy badawczej Data Bridge Market Research wartość globalnego rynku robotów autonomicznych do 2026 roku wzrośnie do blisko 17,8 mld dol. W najbliższych latach ma on się rozwijać w tempie ponad 14 proc. w skali roku.

(NEWSERIA.PL)

Fundusze Europejskie
Infrastruktura i Środowisko

Unia Europejska
Fundusz Spójności

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI W LUBLINIE Sp. z o.o. rozpoczyna prace budowlane przy realizacji zamówienia objętego Kontraktem IX „**Budowa sieci kanalizacji sanitarnej i uzupełnienie brakujących odcinków wodociągu w starej części ulicy Poligonowej i ulicach bocznych, ul. Poligonowej i ul. Raginisa**” wchodzącego w zakres Projektu pn.: „**Rozbudowa i modernizacja systemu zaopatrzenia w wodę i odprowadzania ścieków w Lublinie – Etap III**”. Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej- Program Operacyjny Infrastruktura i Środowisko 2014-2020. Wykonawcą robót jest firma: **Taylor Sp. z o.o. z siedzibą w Lublinie.**

in172

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ TYSZOWIEC

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Tyszowcach od dnia 26.06.2020r. na okres 21 dni **został wywieszony wykaz nieruchomości położonej Tyszowcach przeznaczony do oddania w użyczenie.**

Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu Miejskiego lub pod telefonem (084) 66-12-135 oraz na stronie internetowej Urzędu - www.tyszowce.pl i w BIP na stronie <http://umtyszowce.bip.lubelskie.pl>

in178

INFORMACJA

BURMISTRZ JÓZEFOWA

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej <http://umjzefow.bip.lubelskie.pl> oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 01.07.2020 r. **został zamieszczony wykaz lokali użytkowych oraz nieruchomości przeznaczonych do wynajmu.**

Dotyczy:

- lokalu użytkowego położonego w miejscowości Brzeziny w budynku świetlicy wiejskiej,
- nieruchomości położonej w Józefowie przy ul. Krótkiej.

in176

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 65 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości wykaz dotyczący nieruchomości Skarbu Państwa oznaczonej jako działka nr 3/2 (obr. 9, ark. 8), położonej w Lublinie przy ul. Tadeusza Rejtana, która jest przeznaczona do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym.

Wykaz został umieszczony od dnia 1 lipca 2020 r. na okres 21 dni, na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII i VIII piętro, a także na stronach internetowych Urzędu Miasta Lublin.

Wykaz jest także publikowany na stronie Wojewody Lubelskiego w Biuletynie Informacji Publicznej przez okres 21 dni.

in183

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pomoc” w Kraśniku

ul. Koszarowa 12a, 23-200 Kraśnik,
tel. 818843657, sekretariat@smpomoc.pl

ogłasza przetarg w trybie zapytania ofertowego

„Ocieplenie ścian zewnętrznych – szczytowych budynków wielorodzinnych przy ul. Kochanowskiego 5 i Spółdzielczej 4 w Kraśniku”

Materiały przetargowe do pobrania w biurze spółdzielni, 23-200 Kraśnik, ul. Koszarowa 12a w pok. nr 5 lub drogą elektroniczną ze strony www.smpomoc.pl

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie pisemnej oferty zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium.

Oferty należy składać w terminie do dnia 15.07.2020 r. do godz. 10:00 w siedzibie Zarządu Spółdzielni w sekretariacie przy ul. Koszarowej 12a w Kraśniku. Otwarcie ofert w dniu 15.07.2020 r. o godz. 10:45

SM Pomoc zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

in180

PROMEDICA24

ZARÓB NAWET 9400 zł NA RĘKĘ W 45 DNI

CZeka NA CIEbie PRACĄ OPIEKUNA SENIORÓW W NIEMCZECH

SPRAWDŹ OFERTĘ

**LUBLIN, UL. DOLNA 3 MAJA 8/6,
TEL. 502 913 074
WWW.PROMEDICA24.PL**

TJ2251

HANDEL

RZEŹNIA kupi bydło ze świadectwem weterynaryjnym do uboju z konieczności . Tel. 511 075 866 ,662 396 670.

060320L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszane wzmocnione , bramy garażowe, koje dla psów. Transport, montaż gratis - cały kraj, raty! www.konstal-garaze.pl, tel. 604-397-105, 81/440-51-08, 84/539-81-91.

036020L01.A

MOTORYZACJA

ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

MOTORYZACJA

Sprzedam/Kupię

www.dziennikwschodni.pl/oferta

bc1097

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

235919L01.A

NIERUCHOMOŚCI

MIESZKANIE 2-pokojowe na Czechowie do wynajęcia. Tel. 666 659 155.

092820L01.A

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

068420L01.A

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW SZYBKO TANIO SOLIDNIE 502 053 214

002920L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

084020L01.A

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

058520L01.A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

087120L01.A

APARATY SŁUCHOWE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

247019L01.A

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 820

☎ fax 81 46 26 988

b0028

masz firmę ?

Zamów ogłoszenie drobne

Dziennik Wschodni
+ portal
www.dziennikwschodni.pl

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w **Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego**

☎ 81 46 26 820

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

in/zajawki/bi0011

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.puk.lublin.pl

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku
Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

*na dzień następny
można zamawiać do 15.00*

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Dzierzkowice

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 pkt 1, art. 40 i art. 41, w związku z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.),

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Dzierzkowice Uchwały Nr IX/48/2015 z dnia 30 października 2015 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego gminy Dzierzkowice.

Zakres zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Dzierzkowice obejmować będzie tereny w granicach administracyjnych gminy.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. zmiany planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko sporządzanej w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Dzierzkowice, z siedzibą: Terpentyna 1, 23-251 Dzierzkowice, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej z wykorzystaniem Elektronicznej Skrzynki Podawczej lub adresu urazdgminy@dzierzkowice.pl w terminie do dnia 23 lipca 2020 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych w związku z procedurą planistyczną sporządzania zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego:

1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Dzierzkowice, Terpentyna 1, 23-251 Dzierzkowice. Kontakt z inspektorem ochrony danych poprzez e-mail: inspektor@cbi24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
2. Dane osobowe będą przetwarzane w celu sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i związana z tym procedurą planistyczną. Podstawą prawną przetwarzania jest art. 6 ust. 1 lit. c i e ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. (RODO) oraz ustawa z dnia 23 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym – w szczególności art. 17 tej ustawy.
3. Zgodnie z jednolitym rzeczowym wykazem akt niniejsze materiały są przechowywane 25 lat od roku następnego po zakończeniu sprawy, a następnie zostaną przekazane do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
4. Składającemu przysługuje, na zasadach przewidzianych w RODO, prawo do: żądania dostępu do treści swoich danych osobowych oraz prawo ich sprostowania, żądania ograniczenia ich przetwarzania, wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, gdy uzna Pan/Pani, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy o ochronie danych osobowych.
5. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa, a odmowa podania danych osobowych będzie skutkowała pozostawieniem sprawy bez rozpoznania.
6. W przypadku żądania informacji o źródle danych (art. 15 ust. 1 lit. g RODO), prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano – art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Wójt Gminy Dzierzkowice
Marcin Gąsiorowski

in179

Kolejny triumf Bieleckiego

PIŁKA NOŻNA

Ostatnim akcentem Akademickich Mistrzostw Województwa Lubelskiego była rywalizacja piłkarzy. Zwycięsko wyszli z niej zawodnicy Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej

Prowadzona przez trenera Tomasza Bieleckiego drużyna w decydującym starciu zmierzyła się z ekipą Politechniki Lubelskiej. To spotkanie rozstrzygało o tym, do kogo powędrują złote medale. A to dlatego, że inne zespoły nie przystąpiły do zmagani (brak zgody uczelni, bądź brak składu ze względu na powrót studentów do domów w związku z nauką zdalną). Mecz został rozegrany w wymiarze 2x30 minut. Jako pierwsza prowadzenie objęła Politechnika. Stało się to już w 2. minucie spotkania. Jednak szybko do remisu 1-1 doprowadził Hubert Kotowicz. Takim też wynikiem zakończyła się pierwsza odsłona pojedynku, choć po obu stronach nie brakowało sytuacji bramkowych. Zawodnicy byli jednak nieskuteczni. Po przerwie długo rezultat nie ulegał zmianie. Na kwadrans przed ostatnim gwizdkiem sędzię ponownie tego wieczoru piłkę w siatce umieścił Kotowicz! UMCS prowadzenia 2-1 już nie oddał i to podopieczni trenera Bieleckiego zostali akademickimi mistrzami województwa lubelskiego:

Co warte podkreślenia, zastaliliśmy kapitalnie przygotowaną murawę. Idealną wręcz do grania. Przez większość czasu spotkanie było wyrównane. Może początkowo lepiej radziła sobie Politechnika Lubelska, ale my szybko zdołaliśmy wyrównać. Pierwsza połowa to taka otwarta gra z obydwu stron. Obie ekipy miały swoje szanse, aby zdobyć kolejne gole. Na boisku było widać, że zawodnicy wrócili po długiej przerwie. Dopiero po zmianie stron udało nam się podwyższyć wynik, ale końcówka dostarczyła dużo nerwów. To był dobry mecz, a przeciwnik postawił nam ciężkie warunki. Chylę czoła przed rywalami – komentuje trener Tomasz Bielecki. Zapytany o to, jak wyglądały przygotowania i jak będzie przebiegał okres przygotowawczy do turnieju półfinałowego Akademickich Mistrzostw Polski, który na przełomie sierpnia i września odbędzie się w Lublinie, dodaje:

Multi Multi (30.06), godz. 14
1, 2, 3, 4, 6, 11, 16, 17, 24, 26, 36, 40, 41, 50, 56, 58, 59, 64, 68, 77. Plus 56.

Multi Multi (29.06), godz. 21.50
2, 3, 16, 17, 18, 21, 27, 43, 46, 49, 51, 55, 58, 59, 61, 70, 71, 73, 76, 78. Plus 17.

Mini Lotto (29.06)
5, 18, 25, 37, 41.

Ekstra Pensja (29.06)
2, 8, 21, 22, 24 – 3.

Ekstra Premia (29.06)
1, 11, 15, 27, 32 – 4.

Kaskada (30.06), godz. 14
2, 3, 7, 8, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 20, 23.

Kaskada (29.06), godz. 21.50
1, 3, 5, 6, 8, 10, 12, 14, 16, 17, 20, 22.

Super Szansa (30.06), godz. 14
2, 4, 9, 7, 5, 6 3.

Super Szansa (29.06), godz. 21.50
8, 2, 0, 2, 3, 2, 5.

Start to bardzo ambitny klub

ROZMOWA z Davidem Dedkiem, trenerem Startu Lublin

• Niedawno, podczas uroczystej sesji Rady Miasta Lublin, otrzymał pan specjalne wyróżnienie. Jak pan je odbiera?

– To wyróżnienie dla całego zespołu trenerskiego. To również docenienie naszej pracy, którą wykonujemy na co dzień. Każdy ze szkoleniowców znakomicie wywiązuje się ze swoich zadań. Oczywiście, bardzo cieszę się z tego wyróżnienia, bo w Lublinie jest bardzo dużo sportu na wysokim poziomie. Dlatego niezwykle raduję się, że koszykówka również została dostrzeżona. Chciałem podziękować Panu Prezydentowi Krzysztofowi Żukowi oraz ludziom, którzy głosowali na moją osobę. Dziękuję również prezesowi Arkadiuszowi Pelczarowi oraz Markowi Lembrychowi, prezesowi Lubelskiego Związku Koszykówki. Bez ich wsparcia te sukcesy nie byłyby możliwe.

• Start ligi zaplanowany jest na końcówkę sierpnia. Jak będą wyglądały przygotowania zespołu do rozgrywek?

– Jeżeli nie będzie żadnych zmian związanych z pandemią, to przygotowania rozpoczniemy 13 lipca. Większość treningów będzie miała miejsce w Lublinie, bo mamy tu znakomite warunki. Będziemy szukać sparingów z rywalami na wysokim poziomie. Mamy już zaplanowanych kilka



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

spotkań. Na tydzień przed ligą gramy turniej we Włocławku, gdzie pojawiają się miejscowy Anwil, a także Stelmet Enea BC Zielona Góra oraz Asseco Gdynia. Dwa tygodnie przed startem Energa Basket Ligi odbędzie się Memoriał Zdzisława Niedzieli w Lublinie. Tydzień wcześniej natomiast pojawimy się w Radomiu.

• Czy przesunięcie startu ligi na końcówkę sierpnia zmienia styl pana pracy z zespołem?

– Nie. Zmienia natomiast sposób prowadzenia rozmów z zagranicznymi zawodnikami. Oni na początku mają dość wysokie oczeki-

wania finansowe, a dopiero później schodzą z ceny.

• Czy już wie pan jakim składem będzie dysponował w nadchodzącym sezonie?

– Rozmawiamy z zagranicznymi zawodnikami i szukamy najlepszych rozwiązań. Cieszę się, że udało się dogadać z większością polskich zawodników, którzy u nas grali w poprzednim sezonie.

• Magnelem dla zagranicznych koszykarzy mogą być występy w europejskich pucharach. Czy wiecie już coś więcej na temat startu w Koszykarskiej Lidze

Mistrzów?

– Zgłosiliśmy się do tych rozgrywek i czekamy na decyzję FIBA. Ma ona zapaść na początku lipca. Od niej po części jest uzależniony nasz skład na przyszły sezon.

• Łączenie gry w europejskich pucharach z występami na krajowym podwórku to spore wyzwanie...

– Celem każdego zawodnika i trenera jest rywalizacja na jak najwyższym poziomie. Europejskie puchary to właśnie kolejny poziom i bardzo chcemy się sprawdzić również na tym polu. Cieszę się, że Start to zespół bardzo

ambitny i widzi swoją przyszłość w europejskich pucharach. Musimy mieć szerszy skład niż w poprzednim roku, a także dostosować sposób trenowania. Dojdzie bardzo dużo podróży, więc opieka medyczna będzie miała mnóstwo pracy.

• Polski zestaw zawodników chyba musi być jeszcze wzmocniony? Jak pan odebrał informację, że Jakub Karolak i Filip Put, którymi interesowaliście się w tym okienku transferowym, ostatecznie nie trafią do Startu?

– Lublin wyróżnia się od lat, że przyjmuje zawodników, którzy naprawdę chcą grać dla Startu. Ci zawodnicy wybrali inne drużyny i to jest ich decyzja.

• Kogo z drużyny rezerwy włączy pan do kadry pierwszego zespołu?

– Na razie jest za wcześnie na takie rozważania. Cieszę się, że Bartłomiej Pelczar i Tymoteusz Pszczółka stają się coraz bardziej istotnymi postaciami w zespole. Od dłuższego czasu pracuję nad tym, żeby młodzi koszykarze mogli przeskakiwać do pierwszej drużyny. Cieszy mnie więc fakt, że mogą ich włączyć do składu zespołu występującego w EBL. Mam nadzieję, że to będzie motywacja dla ich młodszych kolegów.

ROZMAWIAŁ
KAMIL KOZIOL

Znakomity urobek górniczek

PIŁKA NOŻNA KOBIET GKS Górnik Łęczna dzięki nagrodom z Polskiego Związku Piłki Nożnej zarobił w tym sezonie ponad 700 tys. zł. Ta suma może sprawić, że już na dobre odjedzie ligowym rywalom

Takich kwot w kobiecej piłce nożnej jeszcze nie było. Na te ponad 700 tys. zł składają się pieniądze zarobione z trzech źródeł. Największa część tej sumy pochodzi z Pucharu Polski. W sobotę Górnik pokonał 1:0 KKS Czarni Sosnowiec. Gola na wagę triumfu zdobyła odchodząca z Łęcznej do francuskiego FC Fleury 91 Dominika Grabowska. Na pożegnanie z klubem pomocnicza zapewniła Górnikowi 400 tys. zł, bo tyle było warte zwycięstwo w tych rozgrywkach. Warto wspomnieć, że gratyfikacje finansowe za udział w tych rozgrywkach otrzymały też inne kluby z naszego regionu – rezerwy Górnika oraz Widok Lublin. Pierwsza drużyna otrzymała 8 tys. zł, a druga 3 tys. zł.

Dość niespodziewanie dużo mniej Górnik zyskał za triumf w Ekstralidze. Mistrzyni Polski za zwycięstwo w tych rozgrywkach zarobiły tylko 200 tys. zł. To jednak jest i tak dużo więcej niż w poprzednich latach.

Na koniec tej wyliczanki warto jeszcze wspomnieć



FOT. ARCHIWUM

o 114 138 zł uzyskanych od PZPN jako premia za udział zawodniczek w zgrupowaniach reprezentacji Polski seniorek, U-19 czy U-17. 3759 zł uszczknął dla siebie także trzecioliigowy AZS PSW Biała Podlaska.

To jeszcze nie jest koniec finansowej hossy w Łęcznej, bo w przyszłym sezonie za

udział w rozgrywkach Ekstraligi Górnik zarobi jeszcze kolejne 100 tys. zł. Czy tak wielkie pieniądze wywalczone przez Górnik w tym sezonie pozwolą mu odskoczyć konkurencji? – Nie wiem, zobaczymy. Wiadomo, że odchodzą od nas kolejne zawodniczki, a my musimy się na coś nastawić. Albo chce-

my szkolić piłkarki, które idą w świat i potem reprezentacja ma z tego korzyść, albo nie. Przychodzi do nas nowy narybek. Cały czas musimy też dbać o to, żeby tych dziewcząt grających w piłkę było coraz więcej. Jak to zrobić? Chociażby takimi meczami z taką otoczką i transmisją w telewizji. Może jak

ludzie obejrzą taki mecz, to stwierdzą, że kobieca rywalizacja jest fajna i stopniowo będą się przekonywali do piłki w wykonaniu pań, a dziewczynkom będzie łatwiej zacząć przygodę z tym sportem. Bo cały czas największym problem u nas leży w społeczeństwie. Wydaje mi się, że ten kierunek będzie najlepszy – powiedział portalowi łączynaspilka.pl Piotr Mazurkiewicz, opiekun Górnika.

Na razie klub z Łęcznej wyraźnie wzmocnia swój skład. Już wcześniej kontrakty podpisało pięć nowych piłkarek – Roksana Ratajczyk, Dominika Dereń, Marcjanna Zawadzka, Oliwia Rapacka i Julita Głęb. Niedawno natomiast ogłoszono kolejną nową zawodniczkę – Patrycję Rżany. 31-latką przenosi się do Górnika z Mitechu Żywiec, w którym grała od sezonu 2013/2014. Wcześniej reprezentowała barwy Unii Racibórz, ówczesnego hegemonu kobiecego futbolu w Polsce. Rżany może grać zarówno w defensywie, jak i pomocy. **KAMIL KOZIOL**

ZUŻEL

Sajfutdinov z dziką kartą

Dwukrotny Indywidualny Mistrz Europy, Emil Sayfutdinov otrzymał „dziką kartę” na drugą rundę TAURON Speedway Euro Championship 2020, która odbędzie się 8 lipca w Bydgoszczy. Jak dotąd, Rosjanin jest jedynym zawodnikiem w historii cyklu TAURON SEC, który zdobywał tytuł Indywidualnego Mistrza Europy dwa razy z rzędu. Sayfutdinov wystąpił w 101 wyścigach, z czego 48 razy dojeżdżał do mety na pierwszym miejscu. Druga runda TAURON Speedway Euro Championship 2020 odbędzie się w Bydgoszczy, 8 lipca o godzinie 19. Sprzedaż biletów na to wydarzenie rozpocznie się już jutro. Wejściówki dostępne będą na portalu eBilet.pl.

Zaczna w Gnieźnie

Cykl Tauron Speedway Euro Championship w tym roku odbędzie się wyjątkowo w ciągu jednego miesiąca, a arenami zmagają będą stadiony tylko i wyłącznie w Polsce. Na jedną z nich rywalizacja o tytuł najlepszego zawodnika w Europie wróci po dwóch latach. Gospodarzem trzeciego tegorocznego finału będzie Gniezno, gdzie na miejscowym stadionie im. płk. Franciszka Hynka swoje mecze w ramach pojedynków ligowych rozgrywa drużyna Startu. Arena ta od czasu do czasu gościła w ostatnich latach zarówno zawody rangi europejskiej, jak i światowej. W październiku 2011 roku na tym obiekcie Maciej Janowski świętował zdobycie tytułu Indywidualnego Mistrza Świata Juniorów. Rozegrany został tam również półfinał Drużynowego Pucharu Świata w sezonie 2015, kiedy to Polacy ulegli Szwedom po bardzo ciężkiej kontuzji Jarosława Hampela. Trzy lata później dwukrotnie w czerwcu zorganizowano tam zawody rangi FIM Europe. Młoda reprezentacja Polski, prowadzona przez Rafała Dobruckiego bardzo pewnie wywalczyła w Gnieźnie awans do finału Drużynowych Mistrzostw Europy Juniorów.

Sprzedaż biletów rozpoczęta

Po raz drugi w historii zmagają o tytuł Indywidualnego Mistrza Europy, Gniezno będzie gospodarzem jednej z rund cyklu TAURON Speedway Euro Championship. Zawodnicy zawitają na stadion przy ulicy Wrzesińskiej 25 już 15 lipca. Już teraz oficjalnie można powiedzieć, że z dziką kartą w Gnieźnie wystartuje Indywidualny Wicemistrz Świata z 2017 roku, Patryk Dudek. Dla zawodnika reprezentującego barwy RM Solar Falubaz Zielona Góra będzie to kolejna przystopka z Indywidualnymi Mistrzostwami Europy.

Wykartkowani przed podróżą

PIŁKARSKA II LIGA Dzisiaj o godzinie 17 Górnik Łęczna zagra na wyjeździe z Błękitnymi Stargard. Będzie to tym samym najdalszy wyjazd „zielono-czarnych” w tym sezonie

Kalendarz spotkań ułożył się dla Górnika tak, że podopieczni trenera Kamila Kieresia w ostatnich dniach dwa razy udawali się w dalekie podróże. Niedawno łączniarze mierzyli się w odległym Wejherowie z tamtejszym Gryfem, a teraz czeka ich jeszcze dalsza podróż do oddalonego od Łęcznej o blisko 740 kilometrów Stargardu.

Po ostatnich dobrych wynikach Leandro i spółka wrócili na drugie miejsce w tabeli po tym jak pokonali u siebie Bytovię Bytów. Dla Górnika był to bardzo trudny mecz nie tylko pod względem piłkarskim, ale przede wszystkim wolicjonalnym. W meczu z Bytovią poza grą w piłkę pojawiła się cała masa prowokacji, a arbiter szastał kartkami na lewo i prawo. W efekcie oba zespoły kończyły mecz w dziesiątkę, a w szeregach Górnika bezpośrednią czerwoną kartkę zobaczył Aron Stasiak. Młodzieżowiec „zielono-czarnych” miał zostać sprowokowany przez Adriana Liberackiego a następnie uderzyć. Spór obu zawodników nie zakończył się jednak wraz z zakończeniem spotkania. Stasiak w rozmowie z portalem weszło.com powiedział, że rywal obraził jego mamę, która zmagając się z chorobą nowotworową i dlatego puściły mu nerwy. – Nie wiem, czy wiedział, że moja mama walczy z rakiem. To go nie usprawiedliwia, nawet jakby człowiek był zdrowy, to nie powinno się go obrażać. Nie powinno się rzucać tekstów na boisku o czyjeś rodzinie. Jak już ma coś do mnie, to niech wyzywa mnie, a nie moją mamę, która walczy z rakiem – powiedział Stasiak.



Przemysław Banaszak przeciwko Bytovii zdobył dwa gole, ale w Stargardzie nie zagra ze względu na żółte kartki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

– To nieprawda. On mnie zaczepił, obraził moich rodziców. Ja rzuciłem automatycznie: „twoich też”, a on mnie uderzył. Wiem, że

jest słowo przeciwko słowu. Owszem, było między nami spięcie, jakie w meczach się zdarzają, ale takie słowa, jakie przytacza Aron, nie padły – tłumaczył zawodnik z Bytowa.

Efekt jest taki, że Stasiak po obejrzeniu czerwonej kartki nie będzie mógł za-

grać przeciwko Błękitnym. To komplikuje sytuację trenerowi Kieresiowi, który do dyspozycji na środowy mecz będzie mieć o jednego młodzieżowca mniej. Na tym jednak nie koniec. Przeciwno Bytovii żółtą kartkę zobaczył strzelec dwóch bramek Przemysław Banaszak. A, że było to czwarte napomnienie w sezonie dla napastnika łączniarzy jego też czeka przymusowa pauza. Wobec zaistniałej sytuacji ciężar zdobywania bramek spocznie na Bartoszu Śpiączce lub Pawle Wojciechowskim, który jednak w ostatnich dniach narzekał na drobny uraz.

– Czekamy nas trudny mecz także z racji tego, że czeka nas daleki wyjazd. Błękitni to drużyna nieobliczalna. Zaimponowali mi jesienią kiedy pokonali w Pucharze Polski Wisłę Kraków – ocenia najbliższego rywala Kamil Kiereś, trener Górnika.

Jesienią łączniarze pokonali u siebie Błękitnych 1:0. Czy teraz znów sięgną po komplet punktów? Początek dzisiejszego meczu zaplanowano na godzinę 17.

Pozostałe mecze 29 kolejki:

Olimpia Elbląg – Pogoń Siedlce
● Bytovia Bytów – Skra Częstochowa ● Gryf Wejherowo – Stal Rzeszów ● Znicz Pruszków – Legia Warszawa ● Resovia – Garbarnia Kraków ● Stal Stalowa Wola – Lech II Poznań ● GKS Katowice – Górnik Polkowice ● Widzew Łódź – Elana Toruń

Przełamanie Pasów

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA W meczu kończącym 33. Kolejkę rozgrywek Cracovia pokonała na swoim stadionie Pogoń Szczecin 2:1

Poniedziałkowy mecz miał być przełamaniem dla jednego z zespołów, które w ostatnim czasie znalazły się w dołku. Drużyna Michała Probiez po podziale na grupę mistrzowską i spadkową wciąż nie potrafiła zdobyć kompletu punktów, a Portowcy mogli „pochwalić się” passą czterech meczów bez wygranej.

Gospodarze objęli prowadzenie w 22 minucie kiedy niefrasobliwością wykazał się Benedikt Zech kierując piłkę do własnej bramki. Po przerwie prowadzenie „Pasów” podwyższył Pelle van Amersfoort. Pogoń walczyła jednak do końca i w doliczonym czasie gry rozmiary porażki zmniejszył Ricardo Nunes. – Niepotrzebnie zrobiliśmy sobie nerwową końcówkę, ale to przetarcie przed kolejnymi meczami. Mogę tylko pogratulować chłopakom. Zaprezentowali się gorzej niż w dwóch ostatnich meczach, ale wygraliśmy. Czasami tak w piłce jest – ocenił mecz Michał Probiez, trener Cracovii.

Już w najbliższej kolejce kibice mogą poznać kolejne rozstrzy-



Na zakończenie 33. Kolejki Cracovia wygrała u siebie z Pogonią Szczecin

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

gnięcia. W grupie spadkowej Arka Gdynia zmierzy się z Koroną Kielce i jeżeli goście nie zdołają sięgnąć po komplet punktów spadną do Fortuna I Ligi. Taki sam los może spotkać Arkę jeżeli przegra, a swój mecz wygra Wisła Kraków, której rywalem będzie zdegradowany już ŁKS Łódź. Natomiast Legia Warszawa zagra

z Lechem i jeśli wywalczy w tym spotkaniu choćby punkt będzie pewna mistrzostwa.

Ostatnie wyniki: Cracovia – Pogoń Szczecin 2:1 (Benedikt Zech 22-samobójcza, Pelle van Amersfoort 76 – Ricardo Nunes 90). **Pozostałe wyniki: Legia Warszawa – Piast Gliwice 1:1** ● **Górniki Zabrze – Wisła Kraków 0:1**

● **Wisła Płock – ŁKS Łódź 2:0** ● **Raków Częstochowa – Arka Gdynia 3:2** ● **Zagłębie Lubin – Korona Kielce 2:1** ● **Jagiellonia Białystok – Lechia Gdańsk 1:2** ● **Śląsk Wrocław – Lech Poznań 2:2**.

GRUPA MISTRZOWSKA

1. Legia	33	65	66-31
2. Piast	33	54	37-30
3. Lech	33	54	59-31
4. Śląsk	33	53	47-39
5. Lechia	33	52	44-43
6. Cracovia	32	49	44-35
7. Jagiellonia	33	48	44-42
8. Pogoń	33	46	30-34

GRUPA SPADKOWA

9. Raków	33	50	45-46
10. Górnik	33	47	45-42
11. Zagłębie	33	44	54-50
12. Wisła P.	33	42	39-51
13. Wisła K.	33	41	40-50
14. Arka	33	33	33-52
15. Korona	33	30	24-43
16. ŁKS	33	21	27-59

3-5 lipca: Lech – Legia ● Piast – Śląsk ● Pogoń – Jagiellonia ● Lechia – Cracovia ● Wisła P. – Górnik ● Raków – Zagłębie ● Korona – Arka ● ŁKS – Wisła K.

Piąty transfer, tym razem obrońca

PIŁKARSKA III LIGA W niedzielę klub z Chełma poinformował o pozyskaniu kolejnego zawodnika. Tym razem do ekipy biało-zielonych dołączył Łukasz Mazurek, ostatnio gracz Stali Kraśnik

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Mazurek ma 28 lat i występuje na pozycji środkowego obrońcy. Najnowszy nabytek Chełmianki ma pojawić się na zajęciach w środę, 1 lipca. Wcześniej zakładał koszulkę: Lublinianki, Orląt Spomlek Radzyń Podlaski, Avii Świdnik, a ostatnio Stali.

– Cieszymy się, że dołączy do nas środkowy obrońca, który zna tę ligę jak mało kto – mówi Grzegorz Gardziński, prezes klubu z Chełma cytowany przez klubowy portal. I wyjaśnia dlaczego działacze zdecydowali się akurat na pozyskanie tego piłkarza. – Łukasz od ośmiu lat regularnie występuje w trzeciej lidze i w każdym z klubów, które reprezentował, był czołową postacią. Znamy tego zawodnika, grał przeciwko naszej drużynie wielokrotnie. Nie ukrywam, że latem 2015 roku chcieliśmy pozyskać Łukasza, jednak sprawy prywatne zdecydowały, że piłkarz ten pozostał w Lublinie – dodaje prezes biało-zielonych.

Mazurek pierwsze kroki w piłce stawiał w Wieniawie Lublin. Jeszcze w wieku juniora przeniósł się do Wisły Puław, ale szybko wrócił do macierzystego klubu. W III lidze występuje od sezonu 2012/2013. Dla Lublinianki rozegrał 126 spotkań ligowych i przy okazji strzelił dziewięć goli.

W sezonie 2016/2017 najpierw był piłkarzem Orląt Spomlek, a potem Avii. W Świdniku grał również w sezonie 2017/2018, zaliczając 17 spotkań. Dwa ostatnie lata spędził w Kraśniku. W sezonie 2018/2019 ubierał 32 mecze, a w minionych rozgrywkach dorzucił do swojego dorobku kolejne, 17 spotkań.

– Dokonując transferów zależało nam na pozyskaniu środkowego obrońcy z dużym doświadczeniem. Właśnie takim piłkarzem jest Łukasz Mazurek. Liczymy na to, że nasz nowo pozyskany stoper będzie skutecznie dyrygował linią obronną. Chcę przypomnieć, że Stal Kraśnik w ubiegłym sezonie straciła zaledwie 20 bramek, a w sześciu meczach na 19 rozegranych, zachowała czyste konto. Przez półtora roku w Kraśniku Łukasz występował razem z Sebastianem Ciołkiem, który jest już w naszej drużynie, zatem obaj nie potrzebują zbyt wiele czasu na zgranie, bo się doskonale znają – twierdzi prezes Gardziński.

Jak zapowiada klub z Chełma w najbliższych dniach dojdzie do kolejnych transferów, tym razem piłkarzy odpowiedzialnych za ofensywę. – Chcemy, aby z końcem tygodnia trenowało z nami jeszcze trzech, a może nawet czterech nowych zawodników. Tak, by



Łukasz Mazurek ma w nowym sezonie kierować defensywą klubu z Chełma

FOT. CHEŁMIANKA CHEŁM

na sparing z Orlętami Radzyń Podlaski wybiegła już dość mocna drużyna – wyjaśnia szef Chełmianki.

Dzisiaj biało-zieloni mają rozegrać drugi mecz kontrolny podczas letnich przygotowań. Ich rywalem będzie ligowy rywal – Avia Świdnik. W sobotę, przy okazji pierwszego sparingu Wojciech Więcaszek i spółka pokonali czwartoligową Tomasovię 1:0.

TERAZ CZAS NA ZAWODNIKÓW OFENSYWNYCH

Przypomnijmy, że to już piąty zawodnik, który w lecie zdecydował się na przenosiny do Chełma. Wcześniej zespół Jana Konojackiego zasilili: Sebastian Ciołek (Sokół Sieniawa), Jakub Bednara (Lublinianka), Michał Wołos (Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski), a także Grzegorz Bonin, który ma pomagać nie tylko drużynie, ale być także drugim trenerem. Można się też spodziewać, że to nie ostatnie ruchy kadrowe. Biało-zieloni od tygodni łączą się z wieloma innymi zawodnikami, ogrynami już na poziomie III ligi. Według plotek wkrótce drużynę powinni wzmocnić także: Paweł Myśliwiecki, czy Dawid Skoczylas (obaj Hetman Zamość). Niewykluczone, że do Chełma trafi także ktoś z Lewartu Lubartów. Mówiło się chociażby, że do Chełma może trafić: Konrad Szczotka, czy Dawid Pożak. Rozmowy na temat nowych umów w ekipie beniaminka III ligi trwają, ale wygląda na to, że nie wszyscy zdecydują się zostać w drużynie.

Porażki Kłosa i Łady

PIŁKARSKA IV LIGA Nasze drużyny mają za sobą kolejne mecze kontrolne. Ciekawie było zwłaszcza w starciu Łady z Gromem Różaniec

Druga z ekip do przerwy prowadziła 2:0, a ostatecznie triumfowała 4:3. Drużynie Bartłomieja Kowalika nie pomogła bardzo dobra forma Arkadiusza Skubisza, który zapisał na swoim koncie hat-tricka.

Z porażką musieli się też pogodzić podopieczni Roberta Tarnowskiego. Kłos Gmina Chełm uległ jednemu z beniaminków IV ligi – Startowi Krasnystaw 1:2. Inny nowicjusz na tym poziomie, Opolanin Opole Lubelskie ograł Orła Urzędów 4:2. Zwycięstwo na swoim koncie zapisali także piłkarze Orląt Łuków, którzy ograli Sokoła Adamów 3:1.

(LUKISZ)

Orlęta Łuków – Sokół Adamów 3:1 (2:0)

Bramki dla Orląt: Mielnik (18), Łukasiewicz (35), Sowisz (58).

Orlęta: Kuźma – Goławski, Machniak, Miszta, Jaworski, Sowisz, Siemieniuk, Soćko, Szustek, Łukasiewicz, Mielnik oraz Dąbrowski, Chromiński, Kierych, Kurowski, Rożen i zawodnik testowany.

Opolanin Opole Lubelskie – Orzeł Urzędów 4:2 (1:1)

Bramki dla Opolanina: Drozd 2, Banach, zawodnik testowany.

Opolanin: Adamczyk – Matysiak, D. Banach, Duda, Szewc, Wesołowski, F. Drozd i czterech zawodników testowanych **oraz** Szczepański, Sałasiński, M. Banach, Nowak, Górniak, H. Drozd i dwóch zawodników testowanych.

Łada 1945 Biłgoraj – Grom Różaniec 3:4 (0:2)

Bramki: Skubisz 3 – Kwiatkowski 2, Kozyra, Rak.

Łada: Szawara – Kapuśniak, Kupiec, Kuliński, Hanas, zawodnik testowany, Grasza, Paćkowski, Nawrocki, Skubisz, Larwa **oraz** Koguc, Piech, Poznański, Raduj, Branewski.

Grom: Markowicz – Lis, Mielniczek, Przeszło, K. Działo, G. Działo, Kozyra, Kwiatkowski, Rak i dwóch zawodników testowanych **oraz** Świtała, Uchman.

Start Krasnystaw – Kłos Gmina Chełm 2:1 (2:1)

Bramki: Kondraciuk, Chariasz – Kamola.

Start: zawodnik testowany I – Jaroszek, Sąj, Wojciechowski, K. Kowalski, Chariasz, Dworucha, A. Kowalski, Lenard, Kondraciuk, Florek **oraz** Sawa, Tor, Kowalczyk, Chwaszcz, Frącek, Matycz, Skrzypta.

Kłos: Łopąg – Rutkowski, Kowalski, P. Poznański, Flis, Krawiec, Rak, Siatka, Kamola i dwóch zawodników testowanych **oraz** Bożek, Fornal, Korona i zawodnik testowany.

Unia pokonała beniaminka

PIŁKARSKA IV LIGA Mecz kontrolny pomiędzy POM Iskrą Piotrowice, a Unią Hrubieszów zakończył się wynikiem 0:1 na korzyść drugiego z klubów. Zwycięską bramkę w 60 minucie zdobył Mateusz Oleszczuk

To było bardzo wyrównane spotkanie, obie drużyny miały też swoje sytuacje. My w drugiej połowie wystawiliśmy aż siedmiu młodzieżowców, było też trochę testów. W zasadzie bramkę straciliśmy po indywidualnym błędzie, ogólnie wypadliśmy jednak pozytywnie – mówi Jarosław Stępień, trener drużyny z Piotrowic.

Wyjaśnia też, jak wygląda sprawa z transferami. – Liczymy, że uda się nam wzmocnić dwie-trzy pozycje. W spotkaniu z Unią sprawdzaliśmy pięciu zawodników, a decyzje podejmiemy za około dwa tygodnie. Musimy ich jeszcze poobserwować – dodaje trener Stępień. A jakie jego zespół ma plany na występy w IV lidze? – Uważam, że mamy wyrównaną kadrę. Będziemy chcieli powalczyć o pierwszą szóstkę, żeby w drugiej części sezonu grać już na spokojnie i nie martwić się o utrzymanie. Wiadomo, że trzy sezony nie było nas na tym poziomie, więc tak do końca nie wiemy, czego się spodziewać. W zimie przy okazji spa-

ringów potrafiliśmy jednak wygrać z czwartoligowcami, dlatego to nastraja nas pozytywnie przed startem rozgrywek. Tak naprawdę ubył nam tylko Dominik Ptaszyński, który miał do nas przejść z Lublinianki, ale ostatecznie nie zdążył nawet zadebiutować. Teraz zdecydował się na przenosiny do Końskowoli – wyjaśnia opiekun POM Iskry.

Jak wygląda sytuacja w Hrubieszowie? Z Unii odchodzą na pewno: Szczepan Popko, Maciej Zagórski, a także Piotr Bednarek. Dodatkowo do Szwecji może wyjechać Arkadiusz Drapsa. A to oznacza, że trener Marek Sadowski będzie musiał rozejrzeć się za nowym napastnikiem. – Arek myśli o wyjeździe, ale nic nie jest jeszcze przesądzone. Liczymy, że jednak zostanie z nami. Jeżeli chodzi o nowych zawodników, to rozmawiamy i mam nadzieję, że na tygodniu coś się wyjaśni i wkrótce będziemy mogli zamknąć kadrę. Cieszę się, że frekwencja na treningach jest dobra, bo regularnie ćwiczy po kilkunastu chłopaków.

A bywało, że miałem do dyspozycji tylko ośmiu-dziesięciu. Teraz jest z kim pracować – mówi popularny „Sadek”, który ocenił też ostatni mecz kontrolny.

– Można powiedzieć, że przez 60-70 minut gra naprawdę wyglądała fajnie. Widać, że zrobiliśmy postęp w porównaniu z poprzednimi występami i powoli zaczynamy się coraz lepiej rozumieć, a zawodnicy łapią, czego tak naprawdę wymagam – dodaje szkoleniowiec ekipy z Hrubieszowa.

(LUKISZ)

POM Iskra Piotrowice – Unia Hrubieszów 0:1 (0:0)

Bramka: M. Oleszczuk (60).

POM: Palamar – Duda, Bartoszcze, zawodnik testowany I, Bogusz, Mielicki, Gustaw, zawodnik testowany II, Baran, Zająć, Lenkiewicz **oraz** Toruń – Pietras, Ma. Ostrowski, Mi. Ostrowski, Bielak, Juchna, Wójcik, Paco i trzech zawodników testowanych.

Unia: zawodnik testowany I – zawodnik testowany II, Baran, Pietrusiewicz, Blicharz, M. Oleszczuk, Podgórski, Pańko, Kazan, Drapsa, Greniuk **oraz** zawodnik testowany III.

KARTKA Z KALENDARZA

1953

Założono Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”

1956

Prasa radziecka opublikowała utajniony do tej pory, choć wcześniej znany na Zachodzie, fragment testamentu Włodzimierza Lenina ostrzegający przed samowładztwem Józefa Stalina

1967

W fabryce w Sanoku rozpoczęto produkcję autobusu San H100

1971

Program I Polskiego Radia wyemitował premierowe wydanie audycji Lato z Radiem

1977

Reprezentantka NRD Marlies Göhr ustanowiła w Dreźnie rekord świata w biegu na 100 m czasem 10,88 s. Jako pierwsza sprinterka w historii, przebiegając dystans 100 m w czasie poniżej 11 sekund

1979

Japoński koncern Sony wprowadził na rynek walkmana

1980

Wprowadzono podwyżki cen mięsa i jego przetworów, co doprowadziło do fali strajków

1989

W Berlinie odbyła się pierwsza Love Parade

1997

Premiera komedii science fiction „Faceci w czerni” w reżyserii Barry’ego Sonnenfelda

7845

tyle metrów ma most nad Sundem łączący Szwecję z Danią, który otwarto w 2000 roku

Prześwietlają niezbadane głębie oceanów

NAUKA Nawet Księżyc i Mars zostały całkowicie i szczegółowo odwzorowane. W przypadku dna morskiego jest to jednak znacznie trudniejsze. Większość tego, co dotychczas zostało przedstawione, nie opiera się na bezpośrednich pomiarach. Szacunki głębokości dna morskiego mogą być niepoprawne nawet o ponad kilometr, a obiekty mniejsze niż kilkaset metrów są niewidoczne

Stopniowo się to jednak zmienia. Fundacja Seabed 2030 ogłosiła właśnie, że zmapowała, czyli prześwietliła, już niemal 20 proc. dna oceanicznego.

Ponad 70 proc. powierzchni Ziemi jest pokryte wodą i nie można jej zmierzyć bezpośrednio za pomocą kamer ani zdjęć satelitarnych. Mapowanie zwykle wykonuje się poprzez odbijanie fal dźwiękowych od dna morskiego. W efekcie tylko niewielki procent oceanicznego dna został dokładnie zbadany. O ile nawet Księżyc i Mars zostały szczegółowo odwzorowane, o tyle większość naszej planety pozostaje tajemnicą.

Aby wypełnić tę lukę, w 2017 roku powstał projekt Seabed 2030, którego celem jest mapowanie całego dna oceanu i udostępnianie danych. Udało się już odwzorować 14,5 mln mkw. dna oceanicznego. To powierzchnia niemal dwukrotnie większa niż terytorium Australii. W efekcie zmapowane jest już 19 proc. dna oceanu. Dla porównania w 2017 roku było to zaledwie 6 proc.

– Ciągły wzrost ilości danych dostępnych do mapowania dna oceanu pozwoli Seabed 2030 odegrać wiodącą rolę w dostarczaniu kompleksowego zestawu wiarygodnych danych, z których wszyscy mogą swobodnie korzystać. Jest to krok naprzód w kierunku realizacji naszej misji do 2030 roku, której celem jest umożliwienie światu podejmowania decyzji politycznych, wykorzystania zrównoważonego rozwoju oceanów i podjęcia badań naukowych na podstawie szczegółowych informacji batymetrycznych dna morskiego Ziemi – mówi Jamie McMichael-Phillips,



ni kompleksowego zestawu wiarygodnych danych, z których wszyscy mogą swobodnie korzystać. Jest to krok naprzód w kierunku realizacji naszej misji do 2030 roku, której celem jest umożliwienie światu podejmowania decyzji politycznych, wykorzystania zrównoważonego rozwoju oceanów i podjęcia badań naukowych na podstawie szczegółowych informacji batymetrycznych dna morskiego Ziemi – mówi Jamie McMichael-Phillips,

Do tej pory udało się odwzorować 14,5 mln mkw. dna oceanicznego. To powierzchnia niemal dwukrotnie większa niż terytorium Australii
FOT. PIXABAY.COM

dyrektor projektu Seabed 2030.

Znajomość kształtu dna morskiego ma wiele ważnych zastosowań – od bezpiecznej nawigacji po zarządzanie zasobami i mo-

delowanie klimatu. Wiele nowoczesnych sieci komunikacyjnych mogłoby nie istnieć, gdyby nie dokładnie zbadane dna morskie, a podwodne kable stanowią podstawę cyfrowego ekosystemu i internetu.

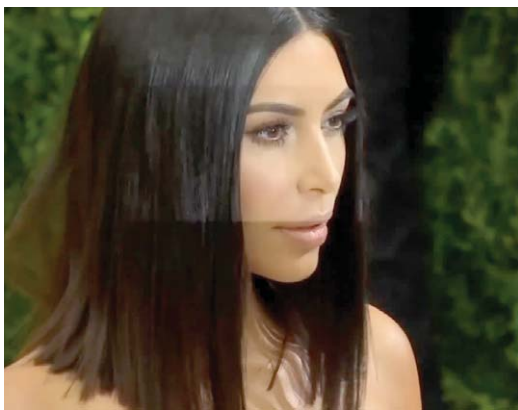
Co istotne, dokładna mapa pozwoli lepiej zrozumieć np. cyrkulację oceanów czy wzrostu poziomu morza. Pomoże przewidzieć

fale tsunami, ekologom da zaś możliwość dokładnego śledzenia zmian klimatycznych.

– Seabed 2030 będzie nadal poszukiwać nowych partnerów i innowacji technologicznych. Każdy może przyczynić się do budowania mapy oceanów, która przyniesie ludzkości ogromne korzyści – przekonuje dyrektor projektu Seabed 2030.

NEWSERIA.PL

Z ŻYCIA GWIAZD



FOT. X-NEWS/TVN24PL (3)

Kim z okrągłym miliardem

Kim Kardashian ma powody do zadowolenia. Jej linia kosmetyków beauty została wyceniona na... miliard dolarów. Gwiazda weszła we współpracę z Coty. Marka przejmie 20 proc. udziałów w jej firmie za 200 mln dolarów. Zgodnie z umową Kim ma zachować kreatywną kontrolę. – Ta relacja pozwoli mi skupić się na elementach twórczych, które mnie tak pasjonują, a jednocześnie będę czerpać korzyści z niesamowitych zasobów Coty – powiedziała. Z firmą Coty związana jest także jej siostra Kylie Jenner.



Przytulić się przed snem

Marta Skobel to uczestniczka pierwszej polskiej edycji programu „Hotel Paradise”, który opierał się na znalezieniu partnera czy partnerki. Uczestnicy są zamykani w hotelu na egzotycznej wyspie i mają raptem 7 dni na rozkochanie w sobie partnera. Niestety Marcie nie udało się wygrać show, ale zdradziła, jakie według niej są plusey i minusy bycia singielką. – Plusów jest mnóstwo. Nikt nam nie mówi, co mamy robić, nie musimy się meldować, ani pytać, czy w ogóle możemy wyjść – powiedziała. A co z wadami? Marta wyznała, że samotność to to, co doskwiera jej wieczorem. – Chciałabym, żeby ktoś się do mnie przytulił gdy zasypiam; teraz muszę radzić sobie sama – wyznała.



Duże stopy, duży nos

Joanna Koroniewska to spełniona mama dwóch córek i wieloletnia partnerka Macieja Dowbora. 41-latką jest w doskonałej formie życiowej. Jednak jak każda kobieta widzi w sobie wady. Co to takiego? – Mam duży nos i duże stopy, wszyscy się ze mnie śmiali. Zawsze miałam z tym problem. Nie mam też biustu jakiegoś wyjątkowego, dlatego go nie eksponuję – powiedziała aktorka. Podkreśliła także, jakie ma atuty. Za swoje mocne strony uważa brzuch i nogi.

ŹRÓDŁO: X-NEWS/TVN24.PL